



Sojusz
robotniczo-chłopski
fundamentem
Polski Ludowej

Organ NKW
Zjednoczonego
Stronnictwa Ludowego

Realizacja planów produkcyjnych na rok 1950 najważniejszym zadaniem Związków Zawodowych Końcowe przemówienie Aleksandra Zawadzkiego na III Plenum CRZZ

Po dyskusji na III Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, zabrał głos przewodniczący CRZZ, ob. Aleksander Zawadzki, stwierdzając na wstępie, że III Plenum CRZZ przeszło pod znakiem krytyki i samokrytyki.

W dyskusji — podkreślił mówca — ujawniono braki i niedociągnięcia i omówiono sposoby ich usunięcia. Wytyczne III Plenum powinny zostać przeniesione na plenarne posiedzenia Okręgowych Rad Związków Zawodowych. Plenum pokazało, że duża część aktywności związkowej jest ściśle związana z temem.

Przechodząc do omówienia poruszonego w dyskusji zagadnienia czujności ob. Zawadzki podkreśla, że czujność proletariacka obowiązuje wszystkich członków Związków Zawodowych.

Mówca przypomina tu jak wielką rolę odegrała czujność mas w czasie Wielkiej Rewolucji Październikowej i w następnym okresie budowy socjalizmu w Związku Radzieckim. Czujność nie ma nic wspólnego z brakiem zaufania do towarzyszy pracy. Najłatwiej osądzić człowieka oceniając jego stosunek do pracy i jego postawę ideologiczną.

Po dymisji szefa sztabu armii francuskiej

PARYŻ (PAP). Prasa paryska omawia szeroko dymisję generała Reversa ze stanowiska szefa sztabu generalnego armii francuskiej.

Dziennik „France Soir” podkreśla, że w kołach wojskowych panuje przekonanie, że „strategia gen. Reversa nie odpowiada wymogom chwili obecnej”. Zdaniem dziennika, następcą generała Reversa ma być generał Blanc — szef sztabu generalnego de Labre de Tassigny.

Strajk górników belgijskich

BRUKSELA (PAP). W kopalni Escouffiaux w zagłębiu węglowym Borinage wybuchł strajk włóski. Strajk ten nastąpił w odpowiedzi na zapowiedziane zamknięcie kopalni i wypowiedzenie pracy wszystkim zatrudnionym w niej górnikom. Na znak solidarności z okupującymi kopalnie Escouffiaux towarzyszami pracy, górnicy sąsiedniej kopalni „Marcasse” również przerwali pracę.

Drożyzna w Belgii

BRUKSELA (PAP). Po zwyczajnie cen produktów spożywczych, węgla i innych artykułów codziennego użytku, rząd belgijski przeprowadza podwyżkę taryfy kolejowej, tramwajowej i pocztowej. Od 1 grudnia r. ceny biletów kolejowych wzrosły o 10%. Z końcem bieżącego miesiąca zapowiedziana jest podwyżka taryfy pocztowej i tramwajowej.

Wiec protestacyjny w Paryżu przeciw wysiedlaniu Polaków z Francji

PARYŻ (PAP). — W sali Mutualité w Paryżu odbył się wielki wiec protestacyjny przeciw wysiedlaniu z Francji obywateli polskich, zorganizowany przez komitet obrony imigrantów (CFDI).

Na trybunie zajęły miejsce wybitne osobistości francuskie: Irena Joliot-Curie, przewodnicząca Światowej Demokr. Feder. Kobiet — Cotton, członek KC Francuskiej Partii Komunistycznej — Florimond Bonte, przewodniczący CFDI — b. minister Justin Godart i wiele innych.

Pierwszy przemawiał J. Godart, który m. in. oświadczył: „Odczuwam wstyd wobec pani Joliot-Curie, której genialna matka przyjechała do nas z Polski, a której rodacy są dziś u nas przesładowani”.

W imieniu Komunistycznej Partii Francji przemawiał Florimond Bonte, który oświadczył: „Rząd,

Wśród odpowiedzi na poruszone w dyskusji zagadnienia ob. Zawadzki szczególnie nacisk kładzie na wychowanie i szkolenie ideowo-polityczne i aktyw członków Związków Zawodowych. Szkolenie to powinno być ściśle powiązane z zadaniami produkcyjnymi jakie mają być wykonane.

Uchwały III Plenum Centralnej Rady Zw. Zawodowych

III Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych uchwaliło: przyjąć referat przewodniczącego CRZZ Aleksandra Zawadzkiego jako wytyczne dalszej pracy Związków Zawodowych, zatwierdzić uchwałę sekretariatu w sprawie szkolenia związkowego, zalecając sekretariatowi i prezydium CRZZ oraz wszystkim zarządom głównym jak najenergiczniej jej zrealizowanie.

Plenum poleciło sekretariatowi opracowanie uchwał w sprawach organizacyjnych i polityki personalnej pod kątem widzenia wzmożenia czujności klasowej i usprawnienia całokształtu pracy organizacyjnej i personalnej. Uchwala Plenum zobowiązuje wszystkie za rady główne oraz ORZZ do zwolnienia w najbliższym czasie rozszerzonych plenarnych posiedzeń w celu omówienia wytycznych uchwał III Plenum CRZZ.

Plenum zatwierdziło: regulamin działalności Okręgowych Rad

Związków Zawodowych, statut Funduszu Wczasów Pracowniczych, uchwały o wprowadzeniu akcji socjalnej dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu prywatnym, plan finansowy budownictwa związkowego CRZZ na rok 1949/50, regulamin funduszu stypendialnego CRZZ, uchwałę w sprawie rozwiązania sekcji młodzieżowych Zw. Zaw. i skoordynowania pracy Związków Zawodowych w zakresie zagadnień młodzieżowych ze Związkiem Młodzieży Polskiej.

Jako najważniejsze z zagadnień gospodarczych i bytowych — ob. Zawadzki wskazuje konieczność

przygotowania Zarządów Głównych do realizacji planów produkcyjnych na rok 1950, od strony rozwoju form współzawodnictwa, walki z „bumelanctwem”, wzmoczenia dyscypliny. Trzeba uaktywnić komitety współzawodnictwa pracy jako organa zarządów głównych i rad zakładowych, a nie jako samodzielne komórki.

Mówca przypomina następnie, że jednym z najważniejszych zadań jest uaktywnienie rad zakładowych. Jest to podstawowe ogniwo związkowe, które powinno stawić sobie i przeprowadzać bojujące zadania w codziennej pracy.

Związki Zawodowe winny jak najściślej powiązać sprawy produkcji ze sprawami polepszenia materialnego bytu robotników. Na leży wciąż zwiększać troskę o czło wieka pracy. Nic nie jest warte Związek Zawodowy, który nie załatwia spraw wczasów pracowniczych, mieszkań dla robotników, opieki socjalnej. Szczególną opieką trzeba otoczyć przodowników pracy.

Omawiając sprawy organizacyjne ob. Zawadzki mocno krytykuje biurokratyczny styl pracy niektórych kierowników ORZZ. Są tacy kierownicy, którzy nie znają terenu, nie wnikają w bolączki i warunki terenu. Rozsyłają w teren okólniki nie zbadawszy możliwości ich wykonania. Tacy kierownicy często nie liczą się z tym, że okólnik będzie czytany przez ludzi, którzy zechcą posługiwać się nim jako konkretną wytyczną w realnej pracy.

Przewodniczący CRZZ kończy przemówienie wyrażając przekonanie, że uchwały Plenum zostaną przez aktywny związkowy w pełni zrealizowane.

Przedstawiając wytyczne do pogorszenia przyjaznych stosunków między Bułgarią a ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz o inne ciężkie zbrodnie. Kostow cynicznie wypiera się winy. Pomija on milczeniem zeznania własnoręcznie napisane w toku śledztwa, uchyla się od odpowiedzi na stawiane mu pytania. Wikłając się w sprzecznościach, Kostow usiłuje przy pomocy nowych kłamliwych zeznań wykręcić się od odpowiedzialności.

Nawiązując do swoich kontaktów z wywiadem angielskim, Kostow zeznał, że z pułkownikiem Baileyem spotkał się na obiedzie, wydanym przez gen. Oxley'a, szefa misji angielskiej przy sojuszniczej komisji kontroli w Bułgarii. Spotkanie to określił on jako zupełnie zwyczajne, popadając w wyraźną sprzeczność ze swymi zeznaniami, złożonymi w śledztwie.

Składając zeznania w sprawie zwerbowania go przez wywiad angielski w maju 1942 r., tj. wówczas, gdy w związku z wykryciem przez policję konspiracyjnego Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) — aresztowani członkowie KC skazani zostali na karę śmierci, a on, Kostow, skaptulował wobec policji faszyzowskiej i przeszedł do niej na służbę, za co złagodzono mu wyrok, — oskarżony zaprzeczał, iż uniknął ka-

ry śmierci za cenę zdrady. Jednakże Kostow nie przytoczył i nie mógł przytoczyć żadnych dowodów na swoją obronę i w istocie rzeczy potwierdził jedynie wysunięte przeciwko niemu w tej sprawie oskarżenia. Przyznając, że posiadał kontakty ze zdemaskowanymi później trockistami — Belą Kunem i Waleckim — Kostow również i tym razem wykręcał się, a następnie wypierał się zeznań własnoręcznie napisanych w śledztwie.

W związku z tym prokurator zwrócił się do Sądu z prośbą o odczytanie zeznań Kostowa, złożonych w śledztwie. Sąd przychylił się do prośby prokuratora i zarządził ogłoszenie tych zeznań.

Z zeznań tych wynika w szczególności, że oskarżony Kostow w maju 1942 roku zwerbowany został przez naczelnika wydziału politycznego policji bułgarskiej Geszewa do pracy w policji. Jednocześnie został on współpracownikiem wywiadu angielskiego, w którym służył do dnia aresztowania, tj. do czerwca bieżącego roku.

Delegacja radziecka na ONZ wraca do Moskwy

Oświadczenie min. Wyszyńskiego

NOWY JORK (PAP). — Przewodniczący delegacji radzieckiej na IV sesję Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, minister spraw zagranicznych Andrzej Wyszyński opuścił w dniu 6 grudnia wraz z pozostałymi członkami delegacji radzieckiej Nowy Jork udając się do Moskwy.

Przed wyjazdem min. Wyszyński złożył na pokładzie transatlantyku „America” następujące oświadczenie dla radia i prasy: „Rozgłoszając Organizacji Narodów Zjednoczonych zwróciła się do mnie z prośbą o złożenie deklaracji na temat wyników IV sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Muszę stwierdzić, że delegacja radziecka uważa te wyniki za niezadowolające chociażby dlatego, że Zgromadzenie nie poparło wniosku radzieckiego, który miał na celu potępienie i przygotowanie do nowej wojny oraz utrwalenie pokoju. W ten sposób sprawie pokoju

zadano poważny cios. Oprócz tego Zgromadzenie powzięło szereg uchwał sprzecznych z zasadami Karty ONZ i sprzecznych z zadaniami stojącymi przed ONZ w dziedzinie utrwalenia pokoju i zagwarantowania bezpieczeństwa narodów.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to, jak wiadomo, walczył on, walczy i będzie walczył o pokój wytrwale, zdecydowanie i ze wszystkich swych sił.

Tyle, jeśli chodzi o ocenę pracy IV sesji Zgromadzenia. Chciałbym dodać do tego, że opuszczając Stany Zjednoczone życząc narodowi amerykańskiemu szczęścia i szczęśliwego Nowego Roku”.

Masy pracujące całego świata uczczą 70 rocznicę urodzin

Wodza międzynarodowego proletariatu

MOSKWA (PAP) — Masy pracujące całego świata przygotowują się do obchodu 70-tej rocznicy urodzin Wodza międzynarodowego proletariatu Józefa Stalina.

W krajach demokracji ludowej współzawodnictwo ku czci Generalissimusa Stalina przybiera z każdym dniem na sile. Dzienniki radzieckie cytują na czołowych miejscach wyjątki z uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodu 70-tej rocznicy urodzin wielkiego przyjaciela Polski — Józefa Stalina.

„W dowód miłości i wdzięczności dla Józefa Stalina — pisze „Prawda” — polscy robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca posta-

nowili uczcić 70-tą rocznicę Jego urodzin nowymi sukcesami na froncie budownictwa socjalizmu”.

W Bułgarii, gdzie współzawodnictwo ku czci 70-tej rocznicy urodzin Stalina rozwija się pod hasłem przedterminowego wykonania planu pierwszego roku pięcioletki, liczne fabryki i zakłady przemysłowe zakończyły już swoje plany produkcyjne.

Robotnicy rumuńscy, stosując metody radzieckich nowatorów produkcji, osiągnęli poważne sukcesy. Z niebywałym entuzjazmem pracują nacierze rumuńscy, którzy zobowiązali się uczcić dzień 21 grudnia oddaniem do użytku 6 nowych szybów naftowych.

Na Węgrzech robotnicy budujący most na Dunaju wykonali na czesć 70-tej rocznicy urodzin Stalina plan w 400 proc.

Robotnicy i chłopcy całego świata, chcąc wyrazić swą miłość dla Józefa Stalina, przygotowują dary dla uczczenia 70-tej rocznicy Jego urodzin. Wśród darów przygotowanych przez robotników węgierskich, znajduje się m. in. model odbudowanego niedawno mostu wiszącego w Budapeszcie i obrus utkany z pierwszej bawelny, wyhodowanej na ziemi węgierskiej.

Robotnice rumuńskie wyhaftowały piękny portret Józefa Stalina.

Liczne dary przygotowują robotnicy czechosłowaccy. W Bratysławie otwarta została wystawa darów, które masy pracujące Słowacji prześlą Józefowi Stalinowi.

Prasa radziecka podkreśla, że setki tysięcy robotników i chłopów w Polsce, Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech i w Albanii podpisują listy powitalne na imię Józefa Stalina.

Za przykładem krajów demokracji ludowej idą masy pracujące Francji, Włoch i innych krajów.

Bułgarska szajka szpiegowska przed sądem

Zeznania oskarżonych potwierdzają bezsporną winę Trajczko Kostowa

SOFIA (PAP). Jak już donosiliśmy, na środowej popołudniowej sesji Sądu Najwyższego, rozpatrującego sprawę zdrajcy Trajczko Kostowa i jego współników, przystąpiono do przesłuchiwania oskarżonych.

Jako pierwszy zeznał Trajczko Kostow, agent wywiadu brytyjskiego, organizator spisku, mającego na celu obalenie władzy ludowej w Bułgarii, przestępca oskarżony o

czy, zmierzające do pogorszenia przyjaznych stosunków między Bułgarią a ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz o inne ciężkie zbrodnie. Kostow cynicznie wypiera się winy. Pomija on milczeniem zeznania własnoręcznie napisane w toku śledztwa, uchyla się od odpowiedzi na stawiane mu pytania. Wikłając się w sprzecznościach, Kostow usiłuje przy pomocy nowych kłamliwych zeznań wykręcić się od odpowiedzialności.

Nawiązując do swoich kontaktów z wywiadem angielskim, Kostow zeznał, że z pułkownikiem Baileyem spotkał się na obiedzie, wydanym przez gen. Oxley'a, szefa misji angielskiej przy sojuszniczej komisji kontroli w Bułgarii. Spotkanie to określił on jako zupełnie zwyczajne, popadając w wyraźną sprzeczność ze swymi zeznaniami, złożonymi w śledztwie.

Składając zeznania w sprawie zwerbowania go przez wywiad angielski w maju 1942 r., tj. wówczas, gdy w związku z wykryciem przez policję konspiracyjnego Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) — aresztowani członkowie KC skazani zostali na karę śmierci, a on, Kostow, skaptulował wobec policji faszyzowskiej i przeszedł do niej na służbę, za co złagodzono mu wyrok, — oskarżony zaprzeczał, iż uniknął ka-

ry śmierci za cenę zdrady. Jednakże Kostow nie przytoczył i nie mógł przytoczyć żadnych dowodów na swoją obronę i w istocie rzeczy potwierdził jedynie wysunięte przeciwko niemu w tej sprawie oskarżenia. Przyznając, że posiadał kontakty ze zdemaskowanymi później trockistami — Belą Kunem i Waleckim — Kostow również i tym razem wykręcał się, a następnie wypierał się zeznań własnoręcznie napisanych w śledztwie.

W związku z tym prokurator zwrócił się do Sądu z prośbą o odczytanie zeznań Kostowa, złożonych w śledztwie. Sąd przychylił się do prośby prokuratora i zarządził ogłoszenie tych zeznań.

Z zeznań tych wynika w szczególności, że oskarżony Kostow w maju 1942 roku zwerbowany został przez naczelnika wydziału politycznego policji bułgarskiej Geszewa do pracy w policji. Jednocześnie został on współpracownikiem wywiadu angielskiego, w którym służył do dnia aresztowania, tj. do czerwca bieżącego roku.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Między Czung-Kingiem, a Czeng-Tu

PEKIN (PAP). Agencja Nowy Chiny donosi, że wojska ludowe wyzwołyły miasto Neikiang w prowincji Kwoiczu w połowie drogi między Czung-Kingiem a Czeng-Tu. 9 innych mniejszych miast zostało wyzwolonych na pograniczu prowincji Kwoiczu i Seczman.

Wojska ludowe wzięły do niewoli około 7 tysięcy kuomintangowskich żołnierzy i oficerów.

Inna kolumna wojsk ludowych, posuwająca się w kierunku północnym od Czung-Kingiu, wyzwoliła miasto Tungnan (130 km od Czung-Kingiu),

W trosce o podniesienie poziomu ideowo-politycznego toczyła się dyskusja na III Plenum CRZZ

W wypowiedziach członków Centralnej Rady Związków Zawodowych i aktywistów związkowych, którzy brali udział w dyskusji podczas III rozszerzonego Plenum CRZZ, 6 — 7 bm., dominowała krytyka i samokrytyka dotychczasowej pracy. Liczni mówcy poruszali zagadnienia, związane z walką o wzmocnienie czujności klasowej, nawiązując do uchwał Listopadowego Plenum KC PZPR. Wiele uwagi poświęcono również zagadnieniom produkcyjnym, wykonaniu planów gospodarczych, sprawom szkolenia zawodowego, pracy wśród kobiet i młodzieży.

Dyskusja toczyła się pod znakiem troski o wzmocnienie czujności klasowej poprzez podniesienie poziomu ideowo-politycznego mas członkowskich aparatu związkowego.

Przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców pos. *Rustecki*, przytaczając przykłady wrogiej dywersji w przemyśle metalowym — stwierdził m. in.: „Tam, gdzie nie było czujności, tam, gdzie aparat związkowy był słaby, wrog klasowy działał i miał ułatwioną penetrację. W zakładach, gdzie robotnicy są świadomi, gdzie istnieje ścisła współpraca robotników, rady zakładowej i dyrekcji — plany produkcyjne są przekraczane, a wrog nie zdołał nie może”.

O wypadkach braku czujności klasowej, umożliwiających przenikanie do pracy związkowej wrogich elementów mówił przewodniczący Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych — *Baryła*.

Podając krytyce pracę aparatu związkowego na Śląsku, ob. *Hanke* z *Katowice* wskazał wypadki unikania przez niektórych działaczy związkowych kontroli i krytyki, wypadki „dygnitarstwa” itp. objawy, które należy zwalczać z całą bezwzględnością.

Z surową oceną tych działaczy związkowych, którzy uprawiają „mechaniczną samokrytykę” wystąpił wiceprzewodniczący CRZZ — *Aleksander Burski*. Zestawiając wypowiedzi przewodniczącego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego — *Kubiaka* i aktywistki łódzkiej — ob. *Ramusowej*, członka CRZZ, ob. *Burski* stwierdził, że w Zw. Zaw. Włókienniczym, który przyczynił się do przedterminowego wykonania planu 3-letniego — nie przejawia obecnie należytej zaciętości w walce o przedterminowe wykonanie planu rocznego, dotyczy to np. przemysłu bawełnianego. Związek co prawda przyczynił się do podniesienia jakości w tej gałęzi produkcji, ale nie bierze dostatecznego udziału np. w walce o wykonanie planu remontu maszyn. Nie we wszystkich zakładach włókienniczych powołuje się komisje norm pracy.

O poważnych brakach w akcji społecznej mówiła szczegółowo ob. *Piwowska*, sekretarz CRZZ. Szereg związków zawodowych, jak również sama CRZZ niedostatecznie zajmują się tym ważnym odcinkiem. Obser-

wuje się przejawy bez troskiego wydawania funduszy na cele, które w rzeczywistości wypaczają założenia akcji społecznej. Związki nie przejawiają dostatecznej czujności m. in. na odcinku kolonii letnich.

Potwierdzeniem oceny, dokonanej przez ob. *Piwowską* — była wypowiedź przedstawiciela Zw. Zaw. Odzieżowców — *Kowalskiego*. Związek ten, skupiający w większości kobiety, nie potrafił spowodować użytkownika funduszu socjalnego zgodnie z potrzebami robotnic.

Następnie zabrał głos przewodniczący Zw. Zaw. Górników — poseł *Czerwinski* — składając w imieniu górników podziękowanie Radzie Ministrów, KC PZPR i prezydium CRZZ za doniesłą uchwałę, jaką jest „Karta Górnicza” i inne przywileje przyznane górnikom.

Przełom w przemyśle węglowym poseł *Czerwinski* ilustruje na przykładzie kopalni „Wieżorek”, która przez wiele miesięcy nie wykonywała planu, obecnie zaś, po utworzeniu 23 brygad zespołowych, osiąga stale 105—106%. Górnicy tej kopalni podjęli dodatkowe zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Dalszymi mówcami byli: przewodniczący Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego, ob. *Drożdż*, przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki, ob. *Kresnowiecki*, prezes ZNP, ob. *Pokora*, ob. *Jankowski* — Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych.

Uczestnicy dyskusji na Plenum CRZZ poświęcili wiele uwagi niedostatecznej czujności władz związkowych w polityce kadr. W tej sprawie zabierał głos przedstawiciel: Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego, Zw. Zaw. Robotników Rolnych, Zw. Zaw. Przem. Spożywczych.

Zagadnieniu szkolenia związkowego poświęconych było szereg wystąpień członków CRZZ. Dyrektor Centralnej Szkoły ZZ ob. *Siwak* stwierdził, że odchylenia prawicowe odbiły się również na działalności szkoły. Lepsze przygotowanie kadr aktywu związkowego wymaga pogłębienia programu prac szkoły.

Podsumowaniem dyskusji dokonał przewodniczący CRZZ *Aleksander Zawadzki*, którego przemówienie zebrały przyjęli długo niemilkącymi oklaskami.

Bułgarska szajka szpiegowska przed sądem

Zeznania oskarżonych potwierdzają bezsporną winę Trajczko Kostowa

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Od końca 1944 r. do dnia aresztowania Kostow utrzymywał zbrodniczy kontakt z Tito i jego najbliższymi współpracownikami — *Kardelem, Džilaszem* i *Rankoviczem*. „Nasza wspólna działalność — stwierdził Kostow w swych zeznaniach — polegała na tym, że Tito w Jugosławii a ja w Bułgarii mieliśmy zrealizować politykę oderwania naszych krajów od ZSRR i przyłączenia ich do bloku anglo-amerykańskiego.

Kostow w zeznaniach szczegółowo opowiada o swych spotkaniach z pułkownikiem wywiadu angielskiego *Baileym* i generałem *Oxleyem*. W rozmowie z *Baileyem* — jak wynika z tych zeznań — *Bailey* oświadczył Kostowowi, że „Anglicy pozostają w kontakcie z Gieszewem, któ-

ry od dawna znajduje się na ich usługach. Właśnie z naszego polecenia — powiedział *Bailey* Kostowowi — Gieszew zwerbował pana w roku 1942”. Zdaniem *Baileya*, Anglicy już w roku 1942 liczyli się z tym, że Niemcy przegrają wojnę i że w Bułgarii może wytworzyć się taka sytuacja, w której, w związku z demokryzacją kraju, partia komunistyczna wyjdzie z podziemia i odgrywać będzie wybitną rolę. Z uwagi na to — kontynuował *Bailey* — Anglicy postarali się o pozyskanie zaufanego współpracownika w kwateronictwie partii komunistycznej. „*Bailey* podkreślił — zeznaje Kostow — że wywiad angielski liczy na mnie, uwzględniając fakt zajmowania przeze mnie kierowniczego stanowiska w Partii”.

Sąd przerwał przesłuchiwanie Kostowa i przeszedł do przesłuchiwania oskarżonego *Stefanowa*. *Stefanow* w całej rozciągłości przyznał się do tego, że zajmował się wrogą działalnością, która wyrządziła poważną szkodę Bułgarskiej Republice Ludowej. Oskarżony opowiedział, że pochodzi z bogatej rodziny. Ojciec jego był właścicielem przeszło 400 hektarów ziemi. Wielkim posiadaczem ziemskim był również jego dziadek ze strony matki. Otrzymał on — zeznał *Stefanow* — wyższe wykształcenie w Berlinie. Tam spotkał się z moim krewnym, znanym trockistą *Rakowskim*. W roku 1925 w Paryżu *Rakowski* oświadczył, że *Georgi Dymitrow* i *Wasyl Kolarow* winni być usunięci z kierownictwa partii i zastąpieni przez takich ludzi jak *Piotr Iskrow*.

ataki *Iskrowa* i *Kafardziejewa* na *Dymitrowa* i *Kolarowa*.
W końcu 1932 roku w Sofii — oświadczył dalej *Stefanow* — nawiązałem kontakt z adwokatem *Nachimsonem*, agentem wywiadu angielskiego, który namówił mnie, żebym dał co miesiąc informacje i składał przeglądy kwartalne o sytuacji gospodarczej Bułgarii, niezbędne poselstwu angielskiemu.
Pierwszy taki przegląd opracowałem za drugi kwartał (kwiecień — czerwiec) 1933 roku, a następnie składałem aż do połowy 1937 roku, zanim wyjechałem do Szwajczerlandy. Za opracowanie każdego z tych przeglądów otrzymywałem wynagrodzenie w sumie 3 tys. lewów.
W 1933 roku nawiązałem łączność z szefem sztabu angielskiego *Brownem*. Gdy wyjechałem do Szwajczerlandy, *Brown* poinstruował mnie, żebym za wszelką cenę pozostał w ruchu komunistycznym, nawet w razie zmiany poglądów lub w razie nieprzyjemności ze strony policji. Miałem — w myśl instrukcji *Browna* — prowadzić dalej działalność trockistowską w warunkach bułgarskich.

Kostow-Tito-wywiad angielski

Zeznania Kostowa w śledztwie demaskują ścisły kontakt wywiadu angielskiego z wywiadem jugosłowiańskim. „*Bailey* powiedział mi — oświadcza w swych zeznaniach Kostow — że już w toku wojny, za zgodą Amerykanów, osiągnięte zostało porozumienie między Tito a Anglikami w sprawie polityki, jaką po wojnie prowadzić będzie Jugosławia. Tito zobowiązał się do utrzymywania Jugosławii z dala od ZSRR i jego przyjaciół w Europie wschodniej i południowo-wschodniej oraz do prowadzenia polityki, uwzględniającej specjalne interesy polityczne i strategiczne bloku anglo-amerykańskiego na Bałkanach”.

Ze słów jego rozumiałem — kontynuuje Kostow — że *Heath* zjawił się u mnie w związku z moim porozumieniem z Tito, który przyrzekł mi pomoc w nawiązaniu kontaktu z Amerykanami. Odpowiedziałem, że gotów jestem wykonać jego życzenia. *Heath* podkreślił, że rady, które otrzymywać będę od Tito i jego najbliższych współpracowników, winnym przyjmować jako rady Amerykanów.

Pod koniec roku 1947 — zeznaje Kostow — spotkałem się z nowym amerykańskim ambasadorem amerykańskim w Bułgarii *Donaldem Heathem*.

Nawiązując do swej trockistowskiej działalności w Bułgarskiej Partii Komunistycznej, *Stefanow* zeznał: „Na początku roku 1929, po powrocie do Bułgarii, przyłączyłem się do frakcji lewacko-sekciarskiej. Na plenum KC BPK w roku 1929 w Berlinie popierałem, jako delegat,

Odnwione kontakty

W 1945 roku — ciągnie *Iwan Stefanow* — odwiedził mnie *plk. Bailey*, kierownik wydziału gospodarczego angielskiej misji wojskowej, oraz jego zastępca *mjr Gosling*. Zażądali oni ode mnie dostarczenia danych o sytuacji gospodarczej kraju, którymi interesował się rząd angielski.

wywiadem angielskim będzie trwała nadal. *Bailey* oświadczył, że obecnie zostaje mi powierzone bardziej skomplikowane i poważne zadanie, a mianowicie, że powinienem pracować na rzecz pogorszenia stosunków między Bułgarią a Związkiem Radzieckim oraz przyczynić się do rozszerzenia gospodarczych i politycznych stosunków Bułgarii z krajami zachodnimi. Mówił on również, że rozwój Bułgarii należy skierować w takim kierunku, jaki Anglicy uważają za właściwy.
Do wykonania tej roboty — jak powiedział *Bailey* — wciągnięto już moich wybitnych towarzyszy. Namówił więc mnie, abym przyłączył się do nich jako współpracownik wywiadu angielskiego.

Stefanow dał im wyczerpującą charakterystykę sytuacji gospodarczej Bułgarii w 1945 roku.
W toku dalszych rozmów — zeznał *Stefanow* — *Bailey* wspominał o „wspólnocie jugosłowiańsko-bułgarskiej”. Następnie *Bailey* przekonywał *Stefanowa*, że rozwój gospodarczy kraju, jego uprzemysłowienie, elektryfikacja, wykorzystanie zasobów naturalnych, rozwój ciężkiego przemysłu — możliwe są jedynie przy pomocy krajów zachodnich — Anglii i USA — i dlatego Bułgaria powinna utrzymywać z nimi przyjazne stosunki.

Następnie *Stefanow* opowiedział o swych kontaktach z *Goslingiem*, zastępcą *Baileya*. *Gosling* ujawnił wielkie zainteresowanie bułgarskimi zagadnieniami finansowymi, a wszelkie informacje na ten temat czerpał od *Stefanowa*, który w owym czasie kierował Bułgarskim Bankiem Narodowym. *Gosling* otrzymał od *Stefanowa* m. in. informacje w sprawie mającej nastąpić reformy walutowej.

We wrześniu 1945 roku *Bailey* oświadczył *Stefanowowi*, że wie o jego kontaktach z *Brownem*. *Bailey* wyraził przy tym nadzieję — zeznał *Stefanow* — że moja współpraca z

zgodził się na to, że w ramach przyjaznego stosunku do Bułgarii, przystąpię do współpracy z innymi państwami w celu wydobycia surowców, które mogą być potrzebne Bułgarii. *Stefanow* stwierdził, że jest gotów do takiej współpracy.

Stefanow demaskuje Kostowa

Co się tyczy współpracy z *Trajczko Kostowem* zeznał, że Kostow często wyrażał przed nim poglądy, iż dalsze zbliżenie Bułgarii z Związkiem Radzieckim „zaszkodziłoby interesom Bułgarii” i że trzeba podjąć działalność, zmierzającą do wzmocnienia stosunków gospodarczych z krajami zachodnimi.

swej gospodarki bez współpracy z Jugosławią i mocarstwami zachodnimi, a w tym celu trzeba prowadzić politykę antyradziecką i to „w sposób subtelny”.

Zeznania Stefanowa demaskują Kostowa, nieuczciwego jego próby wykroczenia się od odpowiedzialności. *Trajczko Kostow* uważał — mówi *Stefanow* — że przyłączenie Bułgarii do Jugosławii rozwiązałoby wiele problemów gospodarczych. Podezwał jedną z rozmów z mną we wrześniu 1945 r. Kostow powiedział, że przywódcy jugosłowiańscy zamierzają nawet zerwać stosunki z Związkiem Radzieckim i nawiązać ścisłą współpracę z krajami zachodnimi. Kostow oświadczył, że Bułgaria nie zdoła odbudować szybko

Wytwarzaliśmy nastroje antyradzieckie — mówi *Stefanow*. Wykorzystywaliśmy pogłoski krążące w kręgach burżuazyjnych. „*Działaj właśnie tak i w przyszłości; będziesz mógł to lepiej przeprowadzić — powiedział mi Kostow — ponieważ orientujesz się lepiej w polityce gospodarczej*”.

Trójczko Kostow zakomunikował mi również — ciągnie *Stefanow* — o swych rozmowach z *Kardelem* w końcu 1944 roku.

Na tym zakończyły się wieczorne posiedzenie Sądu. Dalsze przesłuchiwanie oskarżonego *Wana Stefanowa* odroczone do ранego posiedzenia w dniu 8 grudnia.

Współzawodnictwo socjalistyczne w ZSRR z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP) — Ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego napływają wiadomości o niebywałym rozmachu współzawodnictwa socjalistycznego z okazji 70-jej rocznicy urodzin *Józefa Stalina*.

Wszystkie kraje arabskie oraz większość państw Ameryki Łacińskiej i Francja, Przeciwno wnioskowi głosił m. in.; Stany Zjednoczone, państwo Izrael, Wielka Brytania i dominia brytyjskie.

Zalogi najpotężniejszych zakładów przemysłowych, zagłębi węgłowych i naftowych oraz dyrekcji kolejowych zobowiązują się do wykonania rocznych planów produkcyjnych do 21 grudnia oraz do wyprodukowania w bieży. roku po nad plan wielkiej ilości towarów.

Zobowiązania takie powzięły Do rogomiłowskie zakłady chemiczne im. Frunzego w Moskwie, Czerteńskie zakłady chemiczne, Moskiewskie zakłady oparu, Jarosławskie zakłady syntetycznego kauczuku, zakłady „*Krasnyj Treubnik*” i wiele innych.

Umiedzynarodowienie Jerozolimy

NOWY JORK (PAP) — Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych uchwaliła zalecenie w sprawie umiedzynarodowienia Jerozolimy i wyodrębnienia miasta od reszty Palestyny zarówno żydowskiej jak i arabskiej.

Powierzając Radzie powierniczej ONZ zwrócił nadzór nad umiedzynarodowioną Jerozolimą, uchwała poleca Radzie niezwłoczne opracowanie i wprowadzenie w życie „statutu Jerozolimy”.

Uchwala zapadła 35 głosami przeciwko 13 przy 11 delegatach wstrzymujących się od głosu. Za wnioskiem o umiedzynarodowienie Jerozolimy głosowały m. in.: Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej,

wszystkie kraje arabskie oraz większość państw Ameryki Łacińskiej i Francja, Przeciwno wnioskowi głosił m. in.; Stany Zjednoczone, państwo Izrael, Wielka Brytania i dominia brytyjskie.

Życie i dzieło J. Stalina

Prawie dwa lata spędził Stalin w więzieniu i na zesłaniu. Były to lata dalszego wzbierania fali rewolucyjnej w kraju. W ciągu tego czasu odbył się II zjazd SDPRR, który utrwalił zwycięstwo marksizmu nad „ekonomizmem”. Lecz zamiast dawnych, rozbitych przez Partię oportunistów, „ekonomistów” — występowały nowe oportunisty, mienszewicy. Po zjeździe rozgorzała nieubłagana walka Lenina i bolszewików przeciwko mienszewikom, ich oportunistycznym ideom, ich rozłamowemu i dezorganizacyjnemu poczynaniom. Wojna rosyjsko-japońska, która się wówczas rozpoczęła i dojrzewanie rewolucji jeszcze bardziej zostrzały walkę. Wyjście z kryzysu partyjnego, który wntczas powstał, Lenin widzi w zwołaniu III zjazdu. Walka o zjazd stała się centralnym zadaniem wszystkich bolszewików.

Kaukaskiego Komitetu Związkowego SDPRR, wraz z tzw. Cehakają kieruje pracą komitetu. Jest niestrudzony: systematycznie objeżdża rejony Kraju Zakaukaskiego (Batum, Czatury, Kutais, Tyflis, Baku, rejony chłopskie Gruzji Zachodniej), umacnia dawne i tworzy nowe organizacje partyjne; uczestniczy w zaciętych utarczках z mienszewikami i innymi wrogami marksizmu, w bardzo licznych dyskusjach broniąc energicznie stanowiska bolszewickiego, demaskując politykierstwo i oportunizm mienszewików oraz tych, którzy dążyli do pojedynania z nimi.

Pod kierownictwem Stalina i *Dżaparidzego*, w grudniu 1904 roku został przeprowadzony potężny strajk robotników bakińskich, który trwał od 13 do 31 grudnia i zakończył się zawarciem pierwszej w dziejach ruchu robotniczego Rosji umowy zbiorowej z pracodawcami naftowymi.

Strajk bakiński był początkiem przypływu fali rewolucyjnej w Kraju Zakaukaskim.

styczniowo - lutowych w całej Rosji. (Stalin).

Strajk ten — według słów „*Krótkiego Kursu Historii WKP (b)*” — był jak gdyby błyskawicą przed wielką burzą rewolucyjną w Rosji.

Wybitnie śmiałym czynnem Kaukaskiego Związku SDPRR i znakomitym przykładem bolszewickiej techniki nielegalnej była tajna drukarnia Awliabarska, która funkcjonowała w Tyflisie od listopada 1903 r. do kwietnia 1906 roku.

Decydującą rolę w obronie polityki bolszewizmu na Kaukazie, w dziele propagandy i rozwoju idei Lenina odegrała „*Proletariatis Brdzoła*” — organ Kaukaskiego Związku SDPRR, który wychodził pod redakcją Stalina i był godnym spadkobiercą pisma „*Brdzoła*”. „*Proletariatis Brdzoła*”, była po lenińskim centralnym organie partii „*Proletarij*”, najlepszym i największym pismem bolszewickim. Prawie w każdym jego numerze drukowane były artykuły Lenina z piśmie „*Proletarij*”. Wiele bardzo ważnych artykułów napisał Stalin.

Stalin, najwierniejszy i do końca konsekwentny uczeń i współ-

bojownik Lenina, odegrał na Kaukazie wybitną rolę w ideowym rozgromieniu mienszewizmu i w obronie ideologicznych, organizacyjnych i taktycznych zasad partii marksistowskiej. Dzieła Stalina tego okresu są wzorem konsekwentnej obrony pozycji leninizmu, wyróżniają się swą głębią teoretyczną i nieprzejednanym wobec oportunistów.

W szeregu artykułów Stalin uzasadniał linię lenińską na II zjeździe SDPRR i po zjeździe. W artykule „*Klasa proletariatus i partia proletariatus*” (wydrukiowanym 1 stycznia 1905 r. w nr 3 „*Proletariatis Brdzoła*”), poświęconym pierwszemu paragrafowi statutu partii, Stalin bronił zasad organizacji partii, stojąc całkowicie na gruncie nauki Lenina o partii, rozwijając i uzasadniając idee lenińskie. Artykuł ten bronił idei organizacyjnych bolszewizmu, wyłożonych przez Lenina w jego znakomitej książce „*Krok naprzód, dwa kroki wstecz*”.

Artykuł „*Jak socjaldemokracja rozumie kwestię narodową*” (wydrukiowany w nr 7 „*Proletariatis Brdzoła*”, z dnia 1 września 1904) jest wspaniałym komentarzem do programu narodowego SDPRR.

Stalin uzasadnia i wyjaśnia w nim teorię i program partii w kwestii narodowej, poddaje druzgocącej krytyce oportunistyczną zasadę rozgraniczania proletariatu według narodowości, konsekwentnie broni międzynarodowego typu budowania proletariackich organizacji klasowych. W artykule tym Stalin występuje jako wielki teoretyk kwestii narodowej, władając po mistrzowsku marksistowską metodą dialektyczną. W artykule tym są podane w zarysie idee rozwinięte później przez Stalina w jego pracy „*Marksizm, a kwestia narodowa*”.

Stalin od pierwszych kroków pierwszej rewolucji rosyjskiej stanowczo broni oraz przeprowadza lenińską strategię i taktikę rewolucji oraz lenińską ideę hegemonii proletariatu w rewolucji.

Podobnie stanowczo broni Stalin lenińskie idee powstania zbrojnego, jako środka do obalenia samowładztwa i zaprowadzenia republiki. Prace jego z lat 1905 — 1907 zawierają wszechstronne uzasadnienia idei powstania zbrojnego. „*Ocalić lud może tylko zwycięskie powstanie*”.

samemu ludu” — mówi tow. Stalin. Podobnie jak Lenin, przypisywał on wielkie znaczenie technicznemu przygotowaniu powstania, organizacji drużyn bojowych, zdobywaniu broni itp. „*Właśnie kierownictwo techniczne i przygotowanie organizacyjne — pouczał Stalin — stanowią to nowe zadanie, które życie postawiło przed proletariatem*”. Stalin ustawicznie kierował działalnością organizacji bolszewickich Kraju Zakaukaskiego podczas przygotowań do powstania zbrojnego.

Stalin uzasadnia i rozwija idee Lenina o tymczasowym rządzie rewolucyjnym. Poucza, że stowrzenie tymczasowego rządu rewolucyjnego powinno być naturalnym wynikiem zwycięskiego powstania zbrojnego ludu. O ile proletariaci i chłopstwo zwyciężą w powstaniu, o tyle rewolucyjny rząd tymczasowy powinien być wyrazicielem ich nadziei i interesów. Rząd ten powinien być rewolucyjny dyktatura proletariatu i chłopstwa. Jedynie dyktatura tych rewolucyjnych klas będzie w stanie okiełznać i zdławić ciemne siły reakcji, uzbroid lud, zrealizować program — minimum SDPRR, utrwalić zwycięstwo rewolucji, doprowadzić ją do końca.

Wszechnica Radiowa największa uczelnia w Polsce

liczy już prawie 60 tys. słuchaczy ale chłopów zaledwie 3,6 procent

Dnia 8 bm. odbyła się w lokalu Centralnej Rady Związków Zawodowych w Warszawie ogólnokrajowa konferencja Wszechnicy Radiowej, zwołana przez Centralną Komisję Wszechnicy Radiowej, złożoną z przedstawicieli Ministerstwa Oświaty, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej i Polskiego Radia. Zadaniem konferencji było ustalenie metod pracy zespołów Wszechnicy Radiowej.

W październiku ub. r. Polskie Radio wespół z Ministerstwem Oświaty powołało do życia Wszechnicę Radiową jako dwuletnią uczelnię masową, której zadaniem jest udostępnienie oświaty i nauki szerokim rzeszom społeczeństwa i udostępnienie im tą drogą awansu społecznego.

Wszechnica Radiowa — to jedyna w całym świecie instytucja oświatowa. Nowością w jej organizacji jest połączenie cyklu wykładów wygłaszanych przez radio z metodą na uki udzielanej drogą korespondencji. Niezależnie od wykładów wszechnica wydaje skrypty i czasopisma naukowe pt. „Wszechnica Radiowa”, w którym słuchacze znajdują potrzebne uzupełnienia i pomoce naukowe w postaci map, wykresów, ilustracji i artykułów. Prócz tego w projekcie jest wydawanie szeregu broszur, które będą stanowiły cenną literaturę pomocniczą.

Program nauki jest podzielony na dwa jednoroczne kursy, obejmujące cykl wykładów z zakresu podstawowych zagadnień biologii, botaniki, zoologii, fizyki, historii i geografii oraz dziejów kultury polskiej. Ostatni cykl wyższego kursu obejmuje teorię materializmu dialektycznego i historycznego. Wykładowcami wszechnicy są uczeni polscy, którzy w sposób przystępny i popularny podają słuchaczom podstawowe wiadomości, umożliwiając im zorientowanie się w zdobyciach współczesnej wiedzy, oraz pomagają ugruntować światopogląd materialistyczny.

Podstawową komórką organizacji nauczania jest świetlica gminna lub fabryczna. Tu zbierają się słuchacze podzeleni na kilkuosobowe zespoły

przed głośnikiem dla wysłuchania wykładów, tu odbywają się repetycyjne i dyskusyjne zebrania, z rąk kierownika świetlicy otrzymują skrypty, broszury i egzemplarze „Wszechnicy Radiowej“.

Czasy dzisiejsze są nacechowane troską o wychowanie nowego człowieka. Przeżywamy okres wielkiej ofensywy kulturalno-oświatowej, której celem jest wypalenie z umysłów ciemnoty i zacofania. Jednym z czoł-

wych oddziałów tej kolumny szтурmowej jest Wszechnica Radiowa. Dotychczasowe jej osiągnięcia mogą napędzić nas otucha. Według ostatnich meldunków, ilość słuchaczy zbliża się do 60 tysięcy. Ale w tej liczbie jest zaledwie 3,6 proc. chłopów.

Jest to zjawisko tym bardziej niepokojące, że wieś przede wszystkim łaknie i potrzebuje oświaty. Co jest przyczyną takiego udziału chłopów w akcji nauczania podjętej przez Wszechnicę Radiową? Czy spowodował to brak aktywności ZSCh? Czy niedostateczny radiofonizowanie wsi? Jedną i drugą przeszkodę można i należy usunąć — i to w możliwie najkrótszym terminie.

(t)

Nowe wydawnictwa

J. W. Stalin

w ilustracjach szkolnych

Z okazji 70-tej rocznicy urodzin Stalina wydawnictwo Instytutu Wyd. „Nasza Księgarnia” wydało dziesięć ilustracji, obrazujących różne sceny z życia Wielkiego Wodza Narodu Radzieckiego. Są tu przedstawione momenty wielkich wydarzeń dziejowych, np. „Salwa Aurory”, która była sygnałem wybuchu Wielkiej Rewolucji Październikowej, lub „Lenin i Stalin odczytujący meldunki z frontu” w okresie wojny domowej; obok tego — sceny z życia powszedniego, jak np. obraz przedstawiający J. W. Stalina w gabinecie przy stole założonym mapami i książkami lub „Stalin i Woroszyłow na Kremlu“.

Znalazła również w tych ilustracjach swój wyraz społeczna działalność Wodza proletariatu, np. w obrazie p. t. „Stalin gawędzi z kołchoźnicą Nachangową” lub „Lenin

Stalin w rozmowie z czerwono-gwardzistami”, a wreszcie sceny z życia prywatnego, jak np. „Stalin i Molotow na przechadzce” lub „Stalin w Parku Kremlońskim“.

Ilustracje odznaczają się pomyślnością i walorami artystycznymi, przeznaczone są na użytek szkolny i mają na celu przedstawić młodzieży w sposób pogłębiony szereg epizodów z życia i działalności J. W. Stalina jako rewolucjonisty i wodza proletariatu, jako męża stanu i społecznika, a wreszcie — jego prywatne życie. Ilustracje wykonane wyraziście, dumaczące samą stroną graficzną sytuację, spełniają na pewno swe zadanie. Wydanie ich w okresie uroczystości 70-tej rocznicy urodzin J. W. Stalina jest bardzo na czasie i ze wszech miar zasługujące na uznanie.

W nowej spółdzielni produkcyjnej

O słuszności nazwy »Dobrobyt«

przekonują się chłopci ze Świecia

Spółdzielnia w Świeciu n/Osą (pow. Grudziądz) pod nazwą „Dobrobyt” powstała niedawno, bo 13 września 1949 r. Chociaż gromada liczy ogółem 90 gospodarstw, do spółdzielni należy 31 członków. Nie wszyscy należą, przystępują oni wówczas, kiedy przekonają się o wyższości formy wspólnego gospodarowania. Nastąpi to niewątpliwie niedługo, bo spółdzielnia zaczyna się ładnie rozwijać i wyniki będą prędko widoczne.

Powierzchnia ziemi, którą włączyli do gospodarki członkowie, wynosi 230 hektarów. Do tego włączono 30 hektarów resztków i 110 ha nierozparcelowanego zapasu Funduszu Ziemi. Razem spółdzielnia posiada 400 ha różnej jakości ziemi.

— Początki są dość trudne, ale damy sobie radę — objaśnia nas Czesław Więckowski, który jest tu przewodniczącym.

POCZĄTKI BYŁY TRUDNE

— Zaczęliśmy gospodarzyć z trzema kołmi. Innego inwentarza nie było. Do jesiennej orki trzeba było zwrócić się po pomoc do ośrodków maszynowych. Jeden traktor dostarczył OM Gruta, drugi O. Masz. Świecie n/Osą, trzeci zespół PGR Lisnowo, a komplet plugów parowych dostarczył nam ze spół PGR Jankowice.

Nic dziwnego, że przy takiej pomocy orki i zasiew zostały wykonane do 8 października czyli o 2 dni wcześniej od zaplanowanych. Zaorano 51,5 ha, zamiast zaplanowanych 50 hektarów. Zasiane zostało 41 ha żytem i 10,5 ha pszenicą ozimą.

Obecnie stan inwentarza żywego wynosi: 10 koni, 6 krów, 6, macyr, 51 owiec zarodkowych, 16 9-miesięcznych i 3 jagnięta.

PROJEKTY HODOWLANE

Oprócz uprawy rolnej spółdzielnia nastawia się na hodowlę bydła. Pomyślnie ku temu warunki stwarza posiadanie 35 ha dobrych łąk. również wysoko postawiona zo-

Nie ma wydajności pracy bez bezpieczeństwa pracy

Wszystko co dotąd w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy zrobiono, odbiega jeszcze daleko od idealu. W konsekwentnie przeprowadzonym programie działania należy szerzyć wśród robotników propagandę uświadamiającą i zwalczać zakorzenione w nich opory, które każą im bagatelizować sprawy najwyższej ich dotychczas. Prócz tego trzeba zorganizować sprężysto działający nadzór, kontrolujący wykonanie przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, tak przez kierownictwo jak i załogę.

Dopiero w bieżącym roku dokonał się w tej dziedzinie zasadniczy zwrot. Przyczyną opóźniającą za stosowanie radykalnych środków był w dużym stopniu brak odpowiednich kredytów. Jak dalece sprawa ta przybrała lepszy obrót, świadczy fakt, że SPB dla wszystkich swych placówek, których na terenie kraju jest przeszło 40, przeznaczyło na cele bezpieczeństwa pracy w budżecie na bieżący rok 12 mil. złotych, a już na rok 1950 suma wzrosła już do 600 mil. złotych.

SPB wysunęło hasło: „nie ma wydajności pracy, bez bezpieczeństwa pracy”. Plan działania SPB jest prosty. Aby stosowanie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy na budowie nie było czczym frazesem, SPB postanowiło zorganizować systematyczną akcję szkoleniową. Znajdzie ona wyraz w organizowaniu specjalnych kursów o charakterze informacyjnym (dziesięciodniowych), oraz uwzględnienie w programie wszystkich kursów budowlanych „bezpieczeństwa i higieny pracy” jako osobnego przedmiotu nauczania.

Ponieważ SPB projektuje w sumie przeprowadzenie w br. 213 kursów znaczenie tego rodzaju posunięcia wyda bez wątpienia pożyteczne rezultaty. Przedmiot wykla-

dowy będzie dotyczył zagadnień higieny osobistej, higieny społecznej i spraw związanych z ratownictwem. Ponadto będą organizowane kursy specjalne dla instruktorów sanitarnych i kierowników robót, dla szczególnego uświadczenia ich o zakresie ich obowiązków.

Obecnie formują się przy placówkach SPB koła bezpieczeństwa pracy, które będą miały na celu wciągnięcie robotników do udziału w propagandzie bezpieczeństwa pracy. Będą oni mieli ścisły kontakt z referatami bezpieczeństwa i higieny pracy istniejącymi przy centralnej placówce SPB i z referatami bezpieczeństwa wyznaczonymi na budowę.

SPB będzie się starało o zgromadzenie odpowiedniej ilości sprzętu ochronnego, a więc pasów ratowniczych, okularów itp. oraz ekwipunek strażackich niezbędnych dla zadań ratownictwa.

»Sąd nad

Starym Gdańskiem«

Zakład Osiedli Robotniczych (ZOR) w Gdańsku organizuje w najbliższym czasie niezwykle interesującą i oryginalną imprezę: „Sąd nad Starym Gdańskiem“.

W tej osobiwej rozprawie sądowej z udziałem robotników budowlanych, fachowców, inżynierów oraz przedstawicieli społeczeństwa zebrani wypowiedzą się na temat, jak wyobrażają sobie odbudowę dzielnicy staromiejskiej. Sąd odbędzie się na terenie nowowzniesionych domów przy ul. Ogarniej. Jak wiadomo, odbudowa Starego Gdańska została już rozpoczęta. Rozpławi na pewno dostarczy wiele ciekawego materiału i spostrzeżeń, które przydadzą się na przyszłość.

(4) * * *

Przemysł hutniczy wykonał roczny plan

Zalogi robotnicze zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego, wykonały na 16 dni przed terminem plan produkcyjny gotowych wyrobów walcowanych, nakreślony na rok bieżący.

Zobowiązania załóg podjęte na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej miały być wykonane na 15-go grudnia br.

Górnicy otrzymują domki na własność

W ramach akcji uwłaszczenia mieszkań nierolniczego, nadano ostatnio w Wałbrzychu akty własności na 12 czterobrzędowych, jednorodzinnych domków z ogródkami.

Akty nadania otrzymało 8 górników, 3 robotników przedsiębiorstw wałbrzyjskich i 1 nauczyciel szkoły podstawowej.

Komisja Osadnictwa Nierolniczego przydzieliła dotychczas 392 domy, przeważnie jednorodzinne. 80% otrzymujących akty nadania stanowią górnicy kopalń wałbrzyjskich.

WIĘŚCI Z KRAJU

ŁÓDŹ. Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego obejmuje obecnie obok prowadzonych dotychczas we własnym zakresie 16 szkół zawodowych, również opiekę nad wszystkimi szkołami o specjalnościach, wchodzących w zakres przemyłu skózanego, a które dotąd podlegały Ministerstwu Oświaty. Szkół tego rodzaju jest 17.

LUBLIN. Plan prac elektryfikacyjnych na terenie powiatu zamajskiego wykonano przedterminowo w 100 proc. Największe nasilenie prac przejawiało się w gminie Stary Zamółcze, gdzie zelektryfikowano 3 duże wsie: Udrycze, Wisłowiec i Dębowiec.

BIALYSTOK. Białostocka Spółdzielnia Spożywców uruchomiła pierwszą na terenie miasta Gospodarkę Ludową. Gospoda mieści się w nowoobudowanym zabytkowym budynku, a jej przelotność obliczona jest od 1.200 — 1.300 osób.

WROCLAW. We Wrocławiu nastąpiło otwarcie nowej linii tramwajowej, łączącej osiedle robotnicze Oporów ze śródmieściem. Dzięki nowej linii tramwajowej ok. 1.500 ludzi pracy, zamieszkujących to osiedle, uzyskało lepsze warunki komunikacyjne.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Poznań — Łódź 11:5 w boksie

Międzynarodowe spotkanie pięściarzy Poznań — Łódź, rozegrane w hali Międzynarodowych Targów Poznańskich, zakończyło się zwycięstwem drużyny Poznania 11:5.
Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. W drużynie łódzkiej

zabrakło Kargiera, Dębisa, Jaskóły i Niewadziła, w drużynie poznańskiej zaś: Woźniaka, Kaźmierczaka i Grzelaka. Z drużyny poznańskiej wyróżnili się: Wojnowski, Liedtke, Panke i Franek, z drużyny łódzkiej — Olejnik.

mym puchar przechodni na ten rok. W „Gwardii”, która grała bez Kobyły i Mamonia, wyróżnił się Flanek i Legutko; w „Garbarni”: bramkarz — Stefaniszyn, w pomocy — Bieniek oraz w napadzie — Bożek i Nowak. Widzów około 10 tys.

PRAGA — KATOWICE 6:2

W ZAPASACH

Międzynarodowy mecz zapasniczy Praga — Katowice, rozegrany w czwartek w godzinach wieczornych w hali powystawowej w Katowicach, zakończył się zwycięstwem Pragi 6:2.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE



MASZYNY biurowe, powielacze. Kupno — sprzedaż. K. Kochanowicz i Ska, Poznań, plac Wolności 13 (obok ul. 3 Maja). 883z

WARSZTAT ZŁOTNICZY skupuje srebro. Poznań, Dolna Wilda 28, m. 21, tel. 503-02. 1504r

WYROBY JUBILERSKIE — zegarki — srebro. Kupno — sprzedaż. Nowak, W-wa, Nowy Świat 48. 2346 K

B-94736

BIEG NA PRZEŁAJ DLA CZŁONKÓW KÓŁ SPORTOWYCH

W czwartek na boisku „Spójni — Marymont”, odbył się bieg na przełaj dla członków kół sportowych, zorganizowany przez Radę Kultury Fizycznej WRZZ. Trasa biegu wynosiła 8 km.

Startowało 76 zawodników z 12 kół sportowych Warszawy i miejscowości podwarszawskich. Bieg ukończyło 61 zawodników. Jako pierwszy przybył na metę w konkursie Sitek („Kolejarz” Tuszew) w czasie 9:43,8, przed Jaworskim z tego samego Koła Sportowego — także 9:43,8 i Gorczyńskim („Kolejarz” Grochów) — 9:53,3.

Drużynowo pierwsze miejsce w biegu zajęło Kolo Sportowe „Kolejarz” przy ZZK w Tuszczu, zdobywając 537 pkt., przed Kolem Sportowym „Stali” przy Zakładach Przemysłowych Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie — 467 pkt. i Kolem Sportowym „Kolejarz” z Grochowa — 219 pkt.

SZCZECIN — WROCLAW 8:8 W BOKSIE

W Szczecinie odbyło się rewanżowe międzynarodowe spotkanie bokserkie, pomiędzy Szczecinem a Wrocławem, zakończone wynikiem remisowym 8:8. Najładniejsze walki stoczyli Kasprzak i Murawski w wadze naszej oraz Symonowicz i Możdźyński w piórkowej.

„GARBARNIA” POKONAŁA „GWARDIĘ” 3:2

W zawodach o puchar red. Tolińskiego „Garbarnia” pokonała „Gwardię” 3:2 (1:1), zdobywając tym sa-

wione są również nawozy sztuczne.

BUDOWA DOMÓW

Ponieważ spółdzielnia powstała z gospodarstw, stanowiących własność parcelantów, członkowie jej nie posiadali dotąd własnych zabudowań, lecz mieszkają w zabudowaniach pofolwarcznych.

Dotychczas już wiosną 1950 roku przystąpią do budowy 20 budynków mieszkalnych, które staną na działkach przyzagrodowych o powierzchni 1 ha każda. Ażeby można było należyście skontrolować dochodowość takiej zbiorowej gospodarki oraz sprawiedliwie rozliczyć wkłady rzeczowe a także ilość włożonej pracy ludzi i inwentarza, należy prowadzić szczegółową kontrolę rachunkową. Księgowanie nie jest wcale takie trudne, jak na początku wszystkim się wydaje. Prowadzi je miej-

scowy chłop, doszkolony i instruowany przez Centralę Rolniczą.

Na cały personel płatny w spółdzielni składa się 2 ludzi tj. przewodniczący Więckowski i jego pomocnik, prowadzący księgowość. Toteż koszty prowadzenia spółdzielni nie mogą być wysokie.

Przy powstaniu spółdzielni i jej początkowym rozwoju trzeba podkreślić duży wkład pracy A. Piątkowskiego z Woj. Zarządu ZSL, który nie żałował trudu, lecz dojeżdżał z Bydgoszczy i był częstym gościem u chłopów w Świeciu n/Osą.

Już wiosną przyszłego roku wyniki prac będą tak znaczne, że jak nas objaśnia A. Więckowski, chłopci z całego województwa pomorskiego mogą przysłać wycieczki do Świecia n/Osą, bo już tam będzie co oglądać.

Edm. Płażewski.

Wydawca: Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Redakcja

Warszawa, ul. Flory 5, tel. 8.03-01 i 8.58-05 — Redakcja nocna Aleja Jerozolimskie 83, tel. 8.69-18 i 8.69-19. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Administracja

Warszawa, Aleja Jerozolimskie 83. Tel. 8-69-19.

Prenumerata

miesięczna w kraju 130 zł, za granicą 300 zł. Konto P. K. O. 1-8666. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja, Warszawa, ul. Aleja Jerozolimskie 83.

Cennik ogłoszeń w wymiarowych

(za 1 mm szer. 1 szpalty)

Rozmiar	Tekst	Za tekstem	Nekrologi
do 70 mm	zł. — 200	zł. — 120	zł. — 120
do 71 ..	do 120 mm .. — 300	.. — 170	.. — 150
.. 121 ..	do 200 mm .. — 400	.. — 240	.. — 250
.. 201 ..	do 300 mm .. — 540	.. — 350	.. — 350
ponad ..	300 mm .. — 600	.. — 480	.. — 500

Drobne: 70 zł za wyraz. Poszukiwania pracy: 40 zł — za wyraz. Minimum 10 słów; Maksimum 30 słów. Bilanse — 100%, drożej. W numerach niedzielnych, świątecznych i specjalnych 50% dopłaty.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń i Reklamy — Warszawa, oraz wszystkie Oddziały Wojewódzkie L. S. W.

Należność za ogłoszenia należy przekazywać do Narodowego Banku Polskiego na r-k zrytowy nr. 1022. Pododdział w Warszawie, ul. Ziota 1 lub do P. K. O. na konto 1-336.

Za terminowy druk ogłoszeń Redakcja i Administracja nie odpowiada.

Drukarnia L. S. W. Warszawa, Aleja Jerozolimskie 83

80 milionów zł zebrał Kraków dla Warszawy

Jak wynika z zestawień Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy w Krakowie, w dn. 1 grudnia r. Kraków osiągnął w zbiórce sumę 80 milionów złotych. Jest to suma o 100% wyższa od projektowanej, Kraków bowiem pierwotnie zaplanował zebrać w bieżącym roku 40 milionów. Podwojenie wyniku zawdzięcza Kraków znacznemu upowszechnieniu w okresie ostatnich miesięcy świadczeń na SFOS wśród swych mieszkańców, a zwłaszcza wśród Świata Pracy, którego wkład w zebrałą sumę wyraża się przeszło 40%. Na resztę składają się stałe wpłaty handlu (12%), przemysłu i rzemieślników (po 10%), wolnych zawodów (tylko około 1½%), spółdzielczości oraz doradne dochody w postaci wpływów z różnych zbiórek, imprez i rozprzedaży znaczków SFOS.

Teoretycznie każdy mieszkaniec Krakowa wpłacił w bieżącym roku na SFOS około 270 zł w indywidualnej, alej więc ofiarności Kraków obok Warszawy, gdzie na głowę ludności przypada przeciętnie 375 zł zajmuje przodujące miejsce wśród większych miast Polski.

W pracowni sztukatorskiej

Odrestaurowane ornamenty i płaskorzeźby powrócą na mury staromiejskich kamieniczek

Grzęznąca na błotnistych uliczkach, docieramy do Rynku Staromiejskiego i zarazem do celu naszej „wyprawy” — niskiego, drewnianego baru. Wechodzimy do wnętrza i stajemy w niewielkiej izbie wśród worków gipsu i cementu i szaflików pełnych gipsowej mazi. Na jednej ze ścian rzuca się w oczy płaskorzeźba dużych rozmiarów, obok porozwieszane są fragmenty barokowych ornamentów, na półkach leżą większe i mniejsze kawałki ozdobnych gzymsów i narożników. Jesteśmy w pracowni sztukatorskiej.

Wszystkie zgromadzone tu skarby stanowiły od kilku wieków ozdoby staromiejskich kamieniczek Piwnej, Wąskiego Dunaju i nadały charakterystyczne piękno siedzibom Baryczków, Fukiarów i Kilińskich. Nie można pozwolić na to, aby uległy dalszemu zniszczeniu wśród rozsypanych się szczątków ścian. Tym bardziej, że wiele spośród nich stanowi prawdziwe arcydzieła. Piękne i oryginalne w rysunku i kompozycji ornamenty i rozety w stylu barokowym, lub rokoko mu-

skie fragmenty ozdób, zdejmowane są ostrożnie przy pomocy drabiny i lin i przywożone na miejsce. Tu następuje rejestracja. Każdy, nawet najdrobniejszy fragment zostaje opatrzony kartką z nazwą ulicy i numerem domu, z którego pochodzi.

Stopień zniszczenia jest przeważnie bardzo duży. Trzeba obrabiać brakujące, odłupane lub wykruszone części. Z upływem czasu skomplikowane rysunki ornamentów ulegają zatarciu i wymagają gruntownego retuszu.

Egzemplarze ułknięte, lub mało uszkodzone należą do rzadkości.

W PRACOWNI

W pracowni sztukatorskiej króluje w otoczeniu kilku pomocników, mistrz Głowacki. On szkoli nowe siły w tym trudnym, a tak obecnie potrzebnym fachu.

Wyszukane wśród ruin zabyt-

kowe fragmenty ozdób, zdejmowane są ostrożnie przy pomocy drabiny i lin i przywożone na miejsce. Tu następuje rejestracja. Każdy, nawet najdrobniejszy fragment zostaje opatrzony kartką z nazwą ulicy i numerem domu, z którego pochodzi.

Stopień zniszczenia jest przeważnie bardzo duży. Trzeba obrabiać brakujące, odłupane lub wykruszone części. Z upływem czasu skomplikowane rysunki ornamentów ulegają zatarciu i wymagają gruntownego retuszu.

Egzemplarze ułknięte, lub mało uszkodzone należą do rzadkości.

FORMY ODLEWOWE

Po rekonstrukcji przystępuje się do wykonania formy, która z kolei służyć będzie do odlewów. Najczęściej używane są formy klejowe, szczególnie jeżeli chodzi o bardziej skomplikowane, lub kilkakrotny odlew. Z formy klejowej można wykonywać te same odlewy kilka, a nawet kilkanaście razy.

Używane są także formy gipsowe, klinowe i wieloklinowe.

GIPSOVY ODLEW

Przy nas wykonywa się właśnie odlew gipsowy gzymsu. Do formy umieszczonej w drewnianych ramach wlewa się rzadki gips. Na wierzchu układa się cienką warstwę paku, która służy jako spójnia w razie pęknięcia. Gips gęstnieje niesłychanie szybko. Po 15 minutach z formy wyjmuje się odlany fragment i ustawia na półce obok wielu jemu podobnych.

KRAJOWE NARZĘDZIA

Następnie oglądamy precyzyjne narzędzia, służące do retuszu i

rzeźbienia. Te, które widzimy, wykonano po raz pierwszy w kraju. Dotychczas musieliśmy korzystać z narzędzi wyrabianych za granicą.

Przy pracach restauratorskich dużą pomocą są zdjęcia zabytkowych budynków, ozdobnych frontonów, framug okiennych i narożników.

Kwitający niegdyś kunszt sztukatorski był przez pewien czas na wymarcu. Dobrych fachowców jest niewiele, ale mistrz Głowacki może poszczycić się wysokimi kwalifikacjami. Obecnie praca sztukatora zyskuje znowu coraz bardziej na popularności, co pozwala przypuszczać, że zainteresują się nią i młodzi.

Zanim przystąpiono do pracy na Starym Mieście, pracownia oddała duże usługi przy budowie Osiedla Mariensztackiego i Trasy W—Z.

(Tes)



W Warszawie nie tylko trwa odbudowa, nie tylko buduje się nowe domy i całe dzielnice, ale i zabezpiecza się przed zniszczeniem zabytki i pamiątki dawnej Warszawy. Cały szereg zabytkowych gmachów już odbudowano, odbudowę je się Stare Miasto, a ostatnio na Starym Mieście. Na zdjęciu widzimy prace przy odbudowie murów obronnych dawnej Warszawy. Fot. WAF.

Z frontu odbudowy

Nowocześnie urządzona Filharmonia otwarta zostanie w 1951 roku

Niszczony dwukrotnie podczas wojny w r. 1939 i r. 1944 ogniem i pociskami gmach Filharmonii Warszawskiej — powstaje z gruzów. Za dwa lata Warszawa będzie mogła otworzyć tradycyjny sezon koncertowy już w nowym gmachu Filharmonii, odbudowanym na dawnym miejscu przy ul. Jasnej.

Wstępne roboty rozpoczęte w lipcu r. obejmują do tej chwili wywózkę gruzu z samego gmachu i oczyszczenie terenu od strony budynku PKO, gdzie rozbierane są mury wypalonych kamienic, które uległy likwidacji. Właściwa budowa rozpocznie się w marcu przyszłego roku.

Nowy gmach Filharmonii Warszawskiej, noszący obecnie nazwę Narodowej, będzie budynkiem wolnostojącym o trzech frontach od strony ulic i jednym zwrotnym na placu, jaki powstanie na miejscu wyburzonych domów przy PKO. Elewacja nowego gmachu utrzymana będzie w stylu klasycystycznym z epoki Stanisława Augustaj Księża Warszawskiego.

Front od ul. Jasnej ozdobi kolumnada ujęta z dwóch stron ryzalitem (występem) uwieńczonym rzeźbami. Dojazd i główne wejście do sali koncertowej znajdują się od strony ul. Sienkiewicza.

O ile bryła nowego gmachu podobna będzie w zarysach do dawnej, wnętrza ulegnie gruntownej przebudowie. Jedynie sala koncertowa zostanie na dawnym miejscu,

Sala liczyć będzie, jak poprzednio, 1.450 miejsc rozmieszczonych na dwupoziomowym balkonnie i parterze. Poziorna parteru zostanie nieco podwyższony, by w podziemniach mogła pomieścić się nowo-projektowana sala dla koncertów kameralnych.

Odpowiednio do swego reprezentacyjnego charakteru, główna sala wyposażona będzie w bogatą dekorację malarską i rzeźbiarską. Obok powiększonej estrady, mogącej pomieścić kilkudziesięciosobowy chór i orkiestrę ze 120 osób, znajdują się pokoje dla solistów. Dla transportu fortepianów estrada będzie miała specjalne zapadnie. W głębi, jak dawniej, staną wielkie organy.

Część gmachu, otaczającą główną salę, zajmą 3 foyer i reprezentacyjny salon na miejscu dawnego Teatru Małego. Do foyer prowadzić będą z hallu na parterze szerokie, wachlarzowe schody.

W sąsiedztwie pomieści się szatnia w kształcie nawy z dwoma rzędami kolumn. Na poziomie szatni znajdują się pokoje biurowe Zarządu Filharmonii, od strony zaś PKO — pomieszczenie dla Klubu Muzyków. Poniżej Klubu — kawiarnia z wejściem od strony placu. Dobudowane piętro, o które zostanie podwyższony gmach Filharmonii, przeznaczone jest na sale biblioteczne, studia radiowe i siedziby instytucji muzycznych.

Gmach otrzyma piękną elewację z płyt płaskowycwych i granitu, całe zaś wnętrze — bogatą oprawę plastyczną, godną wielkiej świątyni muzyki.

Ukończenie wszystkich robót projektowane jest na drugą połowę 1951 r. Jesienią tegoż roku nowy gmach rozpocznie swą pracę kulturalną, kontynuując świętą tradycję dawnej Filharmonii.

Wykonano poważne prace inwestycyjne w dziedzinie urzędzeń społecznych i kulturalnych

Troska Państwa o stworzenie właściwych warunków nauk znalazła wyraźne odbicie w kredytach państwowego planu inwestycyjnego, przeznaczonych na budownictwo szkolne w Warszawie. W związku z trudnościami wykorzystania w pełni kredytów przeznaczonych na budownictwo nowe, Zarząd Miejski przerzucił część tych kredytów na remonty kapitalne szkół.

Największymi nowymi inwestycjami jest budowa trzech szkół — Szkoły Zawodowej przy ul. Kopernika, Szkoły Podstawowej przy ul. Grójeckiej 93 oraz szkoły przy ul. Potockiej.

SZKOŁY

Większość prac remontowych w kilkunastu budynkach szkolnych została już wykonana, co pozwoliło na uzyskanie 69 nowych izb szkolnych. Do chwili obecnej wykonano już w pełni remonty w budynkach szkolnych przy ul. Białogłockiej, Gostyńskiej, Zawłazy, Jezuickiej, Gocławskiej, Woronicza, Czernickowskiej i Noakowskiego. W pozostałych budynkach prace są poważnie zaangażowane i remonty tych szkół będą ukończone bądź do 31 grudnia br., bądź w okresie ferii świątecznych.

PRZEDSZKOŁA I ŚWIETLICE

Mniej korzystnie przedstawia się sprawa wykonania planu inwestycyjnego w zakresie budownictwa przed szkół. W roku bież., wykończone będą jedynie dwa: przy ul. Elbląskiej i Okopowej.

W pełni wykorzystano kredyty przeznaczone na wyposażenie świetlic w domach społecznych i w warszawskich zakładach pracy, zakupując kosztem 6 mil. zł sprzęt dla 36 świetlic warszawskich.

ODBUDOWA DOMÓW

14 mil. zł wydatkowano na odbudowę kamienicy „Pod Murzynkiem” na Starym Mieście, w której znalazło pomieszczenie Muzeum Miasta Stoł. Warszawy.

Inwestycje w dziedzinie opieki społecznej objęły przede wszystkim

972 przedstawienia dla wsi i miast urządził ARTOS

Jak podawaliśmy, Spół. Org. Inw. Artystycznych, ARTOS organizował z subwencji Ministerstwa Kultury i Sztuki występy wyciecznych brygad artystycznych w ramach Mięsiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Możemy już podać ostateczne wyniki cyfrowe tej pracy, mającej duże znaczenie artystyczne i propagandowe.

Na terenie całej Polski projektowano uruchomienie 26 brygad artystycznych, pracowało ich 47. Zaplanowano ogółem 400 audycji o odpowiednio dobranym programie, zrealizowano ich 972.

Z audycji tych na wieś przypada 759. Na życzenie czynników

BUDOWNICTWO MIESZKALNIOWE

Budownictwo mieszkaniowe Zarządu Miejskiego, prowadzone w ramach kredytów inwestycyjnych, objęło m. in. budowę pomieszczeń dla Wydziału Edukacji przy ul. Chmielnej 120, które oddano już do użytku oraz budowę 4 domów dla pracowników miejskich.

Koszt 54 mil. zł przeznaczony na odbudowę jednego bloku Domu Bodena.

SZPITALNIETWO

Szpitalne i zakłady zarowa publicznego w Warszawie wykorzystają do chwili obecnej w całości środki pieniężne, przeznaczone na sprzęt i zaopatrzenie.

Kierowniczych, główny nacisk w pracy brygad artystycznych położony miano na środowisko wiejskie. Postulat ten został przez ARTOS zrealizowany.

Ogólna frekwencja słuchaczy wyniosła 576.453 osoby. Biorąc pod uwagę rządzące załudnienie terenów wiejskich, musimy uznać te wyniki za bardzo poważne. Znaczące przekroczenie planu, przy utrzymaniu w granicach preliminarza, stało się możliwe dzięki obywatelskiemu stanowisku artystów - członków brygad, którzy zadowolali się najniższymi stawkami za swe występy.

Opieka nad matką i dzieckiem Ambulanse «na kółkach»

Aby zapobiec śmiertelności wśród noworodków, która, jak ostatnio wykazała statystyka wynosi 10 proc. Zorganizowano „Państwowy Instytut Matki i Dziecka”. Instytut powstał w 1948 r.

Prace Instytutu dzielą się na cztery działy: badania naukowe, organizacja zakładów matki i dziecka szerzenie wiedzy w zakresie ochrony matki i noworodka, szkolenie personelu.

Instytut zmobilizował lekarzy specjalistów dla przeprowadzenia badań, mających ustalić, co jest główną przyczyną śmiertelności wśród niemowląt. Instytut zamierza pokryć cały kraj siecią punktów opieki lekarskiej, kładąc szczególny nacisk na poradnictwo tego typu na wsi. W tym celu Instytut zorganizował na

każdy powiat po trzy ambulansy — „na kółkach”.

Jak wykazały badania największej wypadków śmiertelności przypada na noworodki — „wczesniaki” oraz na dzieci słabsze i mniej odporne.

1/6 dzieci umierających do 1 roku życia, to właśnie „wczesniaki”.

W ZSRR, Szwecji, Francji, Anglii i USA istnieją już od paru lat zakłady tego typu co Państwowy Instytut Matki i Dziecka. Zakłady te posiadają zastępy lekarzy - specjalistów, którzy swym materiałem doświadczalnym w dziedzinie profilaktyki, przyczyniają się do zabezpieczania wrażliwych organizmów „wczesniaków”.

W Polsce pierwszym krokiem na tym polu jest zorganizowanie w Warszawie „Zakład dla wczesniaków”.

Przy zakładzie tym jednocześnie prowadzi się szkolenie personelu sanitarnego i pomocniczego, przy wykorzystaniu materiału badawczego, kronik szpitalnych i bogato zaopatrzonej biblioteki.

W dziedzinie naukowej organizacji zakładów matki i dziecka, Instytut prowadzi pracownię wzorowych żłobków, — poradnictwo i opracowanie materiałów opisowe ciekawszych wypadków.

Na odcinku szerzenia wiedzy w zakresie ochrony matki i niemowlęcia Instytut ściśle współpracuje i współdziała z akcją ochrony zdrowia ciężarnych kobiet na wsi z ZSKCh Ligą Kobiet, prowadząc fachowe poradnictwo i zaopatrując biblioteki wiejskie w specjalne książki i pisma z tego zakresu.

Aby bardziej spopularyzować akcję ochrony matki i dziecka — Instytut — organizuje poradnictwo obywatelskie, wykazy, odczyty i pogadanki.

Dział czwarty Instytutu obejmuje szkolenie personelu. Prace w tym zakresie obejmują: szkolenie zawodowe nowych kadr i doszkalanie sił fachowych na kursach.

Kursów tych istnieje 20, które dadzą w najbliższym czasie paruset lekarzy i fachowych sił pielęgniarek. Ponadto w r. 1950, w dalszym swym rozwoju, kursy te przewidują specjalizację najwybitniejszych sił fachowych.

W planie sześciolatnim Państwowy Instytut Matki i Dziecka przez realizację programu szkolenia kadr zostanie odpowiednia ilość sił naukowych, wychowawczych i fachowych, rozbuduje warsztaty pracy doświadczalnej oraz zgromadzi bogaty materiał laboratoryjno - naukowy i bibliograficzny.

(Jas)

Szkolne Koła O. W. Liczą 2 miliony członków

Ze sprawozdań Wojewódzkich Szkolnych Komitetów Odbudowy Warszawy wynika, że w ciągu 3-ich miesięcy nowego roku szkolnego liczba młodzieży, należącej do Kół „Odbudujemy Warszawę”, zwiększyła się co najmniej o 100% w porównaniu z poprzednim okresem. Ogólną liczbę młodzieży pracującej w akcji szkolnej O. W. szacować można w przybliżeniu na 2.000.000. Szkolne Koła O. W. skupiają więc obecnie przeszło 50% młodzieży szkolnej w całej Polsce.

DZIŚ W WARSZAWIE

TEATRY

POLSKI (Karasia 2) godz. 19 „Gaselle”.

WSPÓŁCZESNY (Mokotowska nr 13) godz. 19.15 „Niemcy”.

KAMERALNY „Dwa obozy” godz. 19. MAŁY (Marszałkowska 81) godz. 19 „Głupi Jakub”.

ROZMAIŃCOCI (Marszałkowska nr 8) godz. 19. „Mozart i Salieri” i „W pewnym mieście” — festiwal sztuk radzieckich.

NOWY (Puławska nr 39). Nieczynny.

SYRENA (Litewska nr 3). Nieczynny.

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Kopernickiej 6, YMCA): „Ulica Anny Rudenki”, w niedzielę o godz. 12, w dni powszednie tylko na zamówienie.

TEATR LALEK „Niebieskie Mgdały” (Marszałkowska 69): bałada Adama Mickiewicza „Pani Twardowska” (z wyjątkiem przedziałków) o godz. 13 na zamówienie szkół i instytucji w niedzielę i święta o godz. 13 dla publiczności.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY: godz. 19 „Nesterko”.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wilcze doły” godz. 16.30, 21.15. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 14.

PALLADIUM (Złota nr 7-9): „Odpowiedź” i „Szeroka droga” prod. polsk. godz. 19, 20.30. Zw. Zaw. 17, w niedzielę 13.

STYLÓWY „Milczenie jest złotem” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Beztroskie lata”, godz. 14, 16, 18. Zw. Zaw. 20.

OGHOTA (Grójecka 65): „Opowieść o prawdziwym człowieku”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 13.

W—Z (Leszno 133/137): „Odpowiedź”, „Szeroka droga”, godz. 17, 20.30. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 13.

I MAJA (Podskarbińska 6): „Gdzieś w Europie”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 13.

TECZA (Suzina 4): „Harry Smith odkrywa Amerykę”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 15.

SYRENA: „Dziewczęta z baletu”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 13.

STOLICA (Narbutta): „Wschodnie załoty” 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 13.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA, 10 GRUDNIA Program I.

8.35 Program. 8.40 „Zimowe sporty kołbię”. 8.50 Muzyka. 9.15 Wszchnica radiowa. 9.35 Muzyka. 10.00 Skrzynka PKC. 10.10 Muzyka. 10.50 Informacja. 10.55 Audycja szkolna. 11.15 „Dziadko Rosen Kamienow” — opowiadanie. 11.35 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 12.00 Dziennik południowy. 12.25 Chwila muzyki. 12.30 Audycja dla wsi. 1. Radiowy kurs rolniczy: 2. Gromada — pismo chłopie, 3. Poznajemy prawo. 12.55 Melodie ludowe. 13.25 Przerwa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Hektor Berilloz „Kompozytor tygodnia”. 17.00 Dzieje zycia Józefa Stalina. 17.15 Muzyka ludowa. 17.40 Pogadanka przyrodnicza. 17.40 Muzyka rozrywkowa. 18.20 „Z pamiętnika wiejskiej nauczycielki”. 18.40 „Z naszych pieśni”. 19.00 Historia muzyki powszechnej. 20.30 Muzyka. 21.30 Nowy numer „Odrodzenia”. 21.35 Muzyka 21.45 Reportaż. 22.00 „Na dobranoc”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncert utworów Cesara Francka.

Program II.

5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert poranny. 6.00 Wiadomości. 6.05 Gimnastyka 6.15 Koncert. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 „Mozalka muzyczna”. 8.15 Wszchnica radiowa. 8.35 Przerwa. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X — XI. 14.00 Przegląd kulturalny. 14.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 14.15 Muzyka popularna. 14.55 Tańce czeskie. 15.15 Muzyka czeska. 15.30 Koncert 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 17.00 „Przy sobocie po robotę”. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 19.15 Koncert Ludowej Kapeli i Chóru Rogoziński Poznański. 18.40 Wszchnica radiowa. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka. 20.40 „Spiewamy pieśni robotnicze”. 21.00 Koncert rozrywkowy. 21.40 Dzieje zycia Józefa Stalina. 21.55 „Niziny” powieść Elizy Orzeszkowej. odc. 17. 22.15 Koncert. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Hymn i koniec audycji.

Ludność polskich miast i wsi manifestuje swe serdeczne uczucia dla Wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina

Na masowych zebraniach, w listach, w meldunkach o podjętych zobowiązaniach dla uczczenia dnia urodzin Józefa Stalina ludność miast i wsi Polski manifestuje swe serdeczne uczucia dla Wielkiego Stalina — wyraziła i realizatora pragnień i dążeń wielomilionowych mas pracujących świata, Wodza postępowej ludzkości.

„Cała nasza załoga — piszą robotnicy cukrowni „Gryfice” — tak samo jak i masy pracujące Związku Radzieckiego, jak wszyscy robotnicy na całym świecie, jak wszyscy prawdziwi zwolennicy po koju postanowiliśmy 70-tą rocznicę Twoich urodzin godnie uczcić. Postanowiliśmy uczcić dlatego, że jesteś dla nas wzorem człowieka, który całe życie swoje poświęcił sprawie wyzwolenia ludzkości z wyzysku kapitalistycznego. Dlatego, że jesteś wychowawcą i wodzem Armii Radzieckiej, która przyniosła wyzwolenie krajom okupowanym przez hitlerowskiego najeźdźcę, a w tej liczbie i naszej ojczyźnie. Dlatego, że jesteś obok wielkiego Lenina wodzem i nauczycielem Partii Bolszewików, wiodącej Związek Radziecki — ostojęce pokoju i nadziei mas pracujących całego świata — od zwycięstwa do zwycięstwa”.

Opisując wykonaną przez załogę olbrzymią pracę odbudowy fabryki, robotnicy stwierdzają, że 1949 rok był rokiem zorganizowania współzawodnictwa pracy, które przyczyniło się do zajęcia przez tu krownie jednego z pierwszych miejsc w tej galezi przemysłu.

„Mamy w naszym gronie takich towarzyszy, jak Bolesław Losiewicz, Piotr Zaleski, Stefan Nadolski, Józef Filipiak, Maksymilian Kowalski i inni, którzy swoją wydatną pracą oraz swoimi pomysłami przyniesli fabryce poważne osiągnięcia produkcyjne i oszczędności”.

Robotnicy konkretyzując swoje zobowiązania produkcyjne podjęte dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina piszą: „Dołożymy wszelkich starań, aby te zobowiązania wypełnić. Życzymy Ci, drogi Towarzyszu Stalinie, długich lat zdrowia i pomyślności, abyś Twą pracę dla dobra ludzkości, dla obrony pokoju, zwycięstwa socjalizmu na całym świecie mogli nadal prowadzić”.

Na zebraniu załogi cukrowni „Szczecin” uchwalono wysłanie li-

stu do Józefa Stalina. W liście tym czytamy m. in.:

„Załoga nasza, korzystając z bogatego doświadczenia robotników radzieckich, zastosowała nowe formy pracy. Dzięki socjalistycznemu współzawodnictwu zajęliśmy pierwsze miejsce w kampanii roku 1947/48 i zdobyliśmy sztandar prze-

chodni Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego. Jeszcze lepsze wyniki uzyskaliśmy w roku bieżącym osiągając przeciętną normę 121 proc.”

Cukrownicy zobowiązują się w liście podnosić wydajność pracy, zaoszczędzić dodatkowo na produkcji 2 mil. zł., oraz wyżej podnieść dyscyplinę pracy.

Jedną z form manifestacji serdecznych uczuć dla Wodza mas pracujących świata — Józefa Stalina są dary, jakie ludźmi pracy Polski składają Wielkiemu Jubilatowi.

Załoga Państwowej Fabryki Porcelany „Walbrzych” przesyła Generalissimosowi Stalinowi jako dar urodzinowy najpiękniejszy wazon i paterę, wyprodukowane przez robotników. Wazon i patera, zdobione są kobaltem i złotem matowym. Fabryka porcelany w Ćmielowie — paterę porcelanową z portretem Stalina. Robotnicy cukrowni w Kruszycy posyłają jako dar płas korzezbę w cukrze, symbolizującą marsz polskiej wsi ku socjalizmowi.

Załoga huty „Kościszko” posyła w miniaturze wszystkie asortymenty produkcji za hutą „Batory” po pierście Józefa Stalina z metalu. Państwowe Zakłady Samochodowe przygotowały oryginalny model samochodu, załoga huty szkła „Irena” — puchar kryształowy i szkła ne różnobarwne figury w strojach ludowych.

Robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Lisowie posyłają miniaturę młocarni. Jedną z gromad powiatu łowickiego przygotowuje pełne regionalne stroje, umieszczone w oryginalnej skrzyni łowickiej.

Narady aktywu woj. PZPR w związku z III sesją Biura Informacyjnego

W ciągu ostatnich dni we wszystkich miastach wojewódzkich odbyły się narady aktywu PZPR, poświęcone omówieniu uchwał III Sesji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Na naradach tych, które zgromadziły ok. 6.500 aktywistów partyjnych, referaty sprawozdawcze z obrad Biura Informacyjnego wygłosili przedstawiciele KC. Na naradzie aktywu w Warszawie referat wygłosił ob. Berman, członek Biura Politycznego KC PZPR.

Uczestnicy narad aktywu w swych wystąpieniach w pełni solidaryzowali się z uchwałami Biura Informacyjnego. Podkreślali oni doniosłe znaczenie pogłębiania i rozszerzania akcji w obronie pokoju, w rozwijaniu walki przeciw podżegaczom wojennym i ich titowskim i prawicowo - socjalistycznym agentom. Uczestnicy narad omawiali również konkretne zastosowanie u-

chwiał Biura Informacyjnego na swym terenie.

W jednogłośnie przyjętych resolucjach aktyw partyjny podkreślił, że uchwały Biura Informacyjnego stanowią niezawodny oręż w pogłębianiu walki o czujność rewolucyjną, o wykarczowanie pozostałości prawnicowo - nacjonalistycznego odchylenia oraz socjal - demokratyzmu w szeregach Partii.

W związku z uchwałami Biura Informacyjnego aktyw PZPR zamantestował swe głębokie przywiązanie do przodującej partii międzynarodowego ruchu robotniczego — WKP (b) i do wielkiego wodza i nauczyciela światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — tow. Stalina.

Chińskie wojska ludowe zbliżają się do Czeng-Tu

LONDYN (PAP). Jak donosi Hong-Kongu agencja Reutersa, w piątek uległa przerwaniu komunikacja lotnicza z miastem Czeng-Tu, kolejną „stolicą” tzw. rządu kuomintangowskiego. Ostatnio przybyli stamtąd podróżni opowiadają, że

członkowie chińskiej armii ludowej znajdują się w odległości zaledwie 30 km od miasta.

Rząd kuomintangowski postanowił już jakoby opuścić kontynent i uciec na wyspę Formozę.

Bułgarscy agenci anglo-amerykańskiego wywiadu

knuli zbrodnicze spiski przeciwko Związkowi Radzieckiemu Zeznania oskarżonych w drugim dniu procesu szpiegowskiego w Sofii

SOFIA (PAP) — Na czwartkowym posiedzeniu Sądu Najwyższego rozpatrującego sprawę Trajco Kostowa i jego współników, w dalszym ciągu przesłuchiwanego oskarżonego IWANA STEFANOWA, który szczegółowo opowiedział o swych spotkaniach z przywódcami faszystowskiej klikki Tito. W czasie tych spotkań, oskarżony przekazywał Jugosłowianom z polecenia Trajco Kostowa sprawozdania o sytuacji w Bułgarii oraz otrzymywał od nich odpowiednie instrukcje.

W czerwcu 1946 r. — oświadczył Stefanow — w czasie mego pobytu w Belgradzie, związanego z uregulowaniem pewnych problemów między rządami Bułgarii i Jugosławii, spotkałem się z Kardelem. W toku rozmowy Kardel powiedział mi, że przywódcy jugosłowiańscy rozpoczynają politykę pogarszania stosunków ze Związ-

kiem Radzieckim. Drugie moje spotkanie z Kardelem odbyło się w czasie rokowań bułgarsko-jugosłowiańskich w Bled (Jugosławia). Z polecenia Trajco Kostowa po informowałem Kardela o praktycznym wykonywaniu przez naszą grupę instrukcji Tito i jego zwolenników.

Kardel oświadczył mi, że w Jugosławii z rozkazu Tito prowadzi się na coraz szerszą skalę propagandę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Związek Radziecki jest przedstawiony jako wróg interesów jugosłowiańskich, który dąży do przekształcenia Jugosławii w swą przybudówkę gospodarczą. Kardel powiedział mi — ciągnął dalej Stefanow — że Georgi Dymitrow i in-

ni przywódcy winni być usunięci od kierownictwa w partii i państwie nawet przy pomocy fizycznej ich unicestwienia. W czasie tego spotkania — oświadczył Stefanow — umówiliśmy się, że ambasador Jugosławii w Bułgarii mianowany zostanie „energiczny Ciemil”, który na Węgrzech pokaże już co umie.

W czasie pobytu jugosłowiańskiej delegacji rządowej w Bułgarii w r. 1947, w parku pałacu euksynogradzkiego odbyło się spotkanie między Stefanowem a Dżilasem.

Dżilas zażądał od nas — oświadczył Stefanow — abyśmy werbowali do organizacji naszej wojskowych. Trajco Kostow, które-

go poinformowałem o żądaniu Dżilasa, oświadczył, że zwerbował już Piotra Wranczewa — szefa wywiadu wojskowego i Lwa Gławinczewa — zastępcę szefa wywiadu wojsk pogranicznych.

W marcu 1948 — zeznał dalej Stefanow — zostałem zaproszony na kolację do Ciemila. Po kolacji, gdy znaleźliśmy się sami, Ciemil powiedział mi, że w Belgradzie bardzo intensywnie pracują i śpieszą się, aby przygotować ludzi i plany w celu udzielenia pomocy, którą przyrzekł nam Tito. Tito osobiście śledził za wykonywaniem tych planów, których realizację powierzono Rankowiczowi.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Kopalnie Śląska i przemysł papierniczy wykonały roczny plan produkcji

Dnia 9 bm. napłynęły meldunki o dalszych sukcesach produkcyjnych górników śląskich. Załogi kopalni „Anna”, „Sośnica” i „Klimontów-Mortimer”, wykonały przedterminowo roczny plan produkcji węgla kamiennego.

Załoga kopalni „Anna”, która w dniu 8 bm. zgłosiła o przedterminowej realizacji planu trzyletniego, dnia 9 bm., wykonała 22 dni przed terminem plan roczny.

Powiększając w okresie od stycznia do listopada br. liczbę współzawodniczących o 15%, załoga podniosła swą wydajność o 13,8%, realizując przeciętne swe miesięczne zadania produkcyjne w 106%.

Na czoło górników rywalizujących o jak najwyższe przekroczenie norm produkcyjnych wysunęli się przodowcy kopalni — Alfred Mrozek, Emanuel Lach, Jan Greła, Wincenty Osiński i Wincenty Szczygieł, osiągający przeciętnie od 180% do 250% normy.

W okresie przedterminowej realizacji planu rocznego w kopalni „Soś-

nica” zanotowano zwiększenie liczby współzawodniczących górników o 19% i podniesienie wydajności o 14%.

We współzawodnictwie indywidualnym awangardę przodowników pracy stanowią przodowcy rębacze — Władysław Bożek — 350% normy, Grzegorz Hanas — 276% normy i Wilhelm Miko — 213% normy.

Doskonałe osiągnięcia notują również bratrydzkie zespoły, na których czoło wysuwają się bratrydzy Jana Tyrzańskiego — 339% normy, Józefa Dobrowolskiego — 257% normy i Juliana Nowakowskiego — 212% normy.

Górnicy kopalni „Klimontów-Mortimer”, zawdzięczając swój sukces przede wszystkim powiększeniu w okresie od stycznia do listopada br.

2,5-krotnie liczby współzawodniczących, co odzwierciedliło się w uzyskaniu średniego wykonania planów miesięcznych w roku bieżącym w 106,4%.

Najlepsze wyniki we współzawodnictwie zespołowym osiągają bratrydzy zespołowe Wiktora Adamczyka, Wojciecha Kolczyka, Konstantego Kowalskiego i Józefa Wilka.

We współzawodnictwie indywidualnym najwyższe osiągnięcia uzyskują rębacze przodowcy — Jan Młynarczyk, Marian Okamfer i Jan Harnik.

Jak wykazują dane Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego załogi fabryk tego przemysłu osiągnęły wielki sukces produkcyjny, wykonując na 35 dni przed terminem globalny wartościowy roczny plan produkcji, licząc wg. cen niezmiennych z 1937 r. Godny podkreślenia jest fakt, iż plan tegoroczny był o przeszło 40% wyższy od najwyżej globalnej produkcji przedwojennej.

400 metrów na minutę Jan Kubiak i Zygfryd Dłuzewski pobili rekord tokarza Mateli

W fabryce piast rowerowych przy Zakładach Cegielskiego w Poznaniu, pobity został dotychczasowy rekord tokarza Mateli w zakresie skrawania metali metodą szybkościową. Rekord tokarza Mateli, wyrażający się cyfrą 350 metrów na minutę, pobity został przez robotników Jana Kubiaka i Zygfryda Dłuzewskiego, którzy wzorując się na metodach pracy radzieckich metalowców, osiągnęli szybkość skrawania 357 metrów na minutę.

Robotnicy ci — dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, zobowiązali się osiągnąć szybkość skrawania 400 m. na min.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu powziął uchwałę w sprawie kontynuacji robót budowlanych oraz akcji szkolenia kadr budowlanych w okresie zimowym 1949/50 r.

Uchwała ma na celu zmniejszenie sezonowości w budownictwie, zapewnienie równomierniejszego zatrudnienia, pełniejszego wykorzystania sprzętu, powiększenia produkcji budowlanej oraz wykorzystania okresu zmniejszonego nasilenia robót dla dodatkowego podwyższenia kwalifikacji zawodowych kadr budowlanych.

W związku z tym przedsiębiorstwa budowlane przeprowadzą niezbędne prace przygotowawcze dla utrzymania w okresie zimowym ciągłości prowadzonych robót budowlanych.

W celu zapewnienia odpowiedniej obsługi technicznej, samochodów będących w dyspozycji przedsiębiorstw uspołecznionych oraz w celu zorganizowania dla tej obsługi sieci warsztatów i stacji, Komitet Ekonomiczny zlecił objęcie

przez Ministerstwo Komunikacji ogólnokrajowego planowania w zakresie obsługi technicznej samochodów tych przedsiębiorstw oraz koordynacji rozbudowy sieci stacji obsługi i warsztatów napraw samochodów.

Obsługę techniczną wykonywać będą stacje Centrali Handlowej Przemysłu Motoryzacyjnego „Mototczyt”, warsztaty i stacje spółdzielcze oraz Państwowej Komunikacji Samochodowej.

W dalszym ciągu dostosowania organizacji przedsiębiorstw do zasad systemu finansowego, wynikających z potrzeb gospodarki planowej, Komitet Ekonomiczny uchwałił wprowadzenie zasad systemu finansowego na rok 1950 dla przedsiębiorstw podległych Ministrowi Budownictwa i Ministrowi Poczt i Telegrafów.

Bułgarscy agenci anglo-amerykańskiego wywiadu knuli zbrodnicze spiski przeciwko Związkowi Radzieckiemu

Zeznania oskarżonych w drugim dniu procesu szpiegowskiego w Sofii

(Dalszy ciąg ze str. 1-)

Na moje pytanie w sprawie perspektyw rozwoju stosunków radziecko-jugosłowiańskich, Cimitil powie dział że wrócić przysną one jak bańka mydlana.

Pewnego razu w sierpniu 1948 r. na przyjęciu w poselstwo francuskim w Sofii spotkałem się z ambasadorem jugosłowiańskim Dzerdze, który objął to stanowisko po Cimitilu. Dzerdze od razu podjął rozmowę na temat tego, co się mówi i pisze o Jugosławii i Tito w Związku Radzieckim w krajach demokracji ludowej. Dodał, że przemyślałem, że „przywódcy jugosłowiańscy kroczą będą dalej swoją drogą”.

Dalsze zeznania Stefanowa poświęcone były jego kontaktom z opozycją. „Już w kwietniu 1946 r. — powie dalej on — w czasie jednego ze spotkań z Trajco Kostowem, poruszyłem sprawę naszego stosunku do opozycji a zwłaszcza do Związku Rolników i Petkowa. Trajco Kostow podkreślił, że opozycja, a zwłaszcza Związek Rolników Petkowa cieszą się po parciu Anglików i Amerykanów i że powinniśmy utrzymywać z nimi kontakt. Zgodziłem się z tym stanowiskiem. Postanowiliśmy z Trajco Kostowem, że należy porozmawiać z Petkowem. Różnie, w październiku 1946 r., Trajco Kostow zawiadomił mnie o przebiegu pertraktacji z Nikołą Petkowem. Ten to ostatni — jak wynikało ze słów Kostowa — oświadczył, że opozycja podejmie jawną walkę przeciwko Frontowi Patriotycznemu i partii komunistycznej oraz, że będzie prowadzić ją samodzielnie”.

W dalszych swych zeznaniach Stefanow opowiedział, że w celu wzmożenia sabotażowej działalności zwerbował Nikoła Naczewa i Georgi Petkowa. „Georgi Petkow — zeznał dalej oskarżony — niejednokrotnie wykazywał wrogość w stosunku do Związku Radzieckiego. „Zrozumiałem — powiedział Stefanow — że można go wyzyskać dla szkodliwej działalności, co też zrobiłem. Z jego pomocą dopuszczałem się aktów sabotażu w ministerstwie skarbu.

Szkodnicza działalność w ministerstwie skarbu, którą Stefanow prowadził w ciągu trzech lat, polegała przede wszystkim na zamrażaniu kredytów, przeznaczonych na inwestycje. Nie wyzyskiwano i nie wykonywano możliwości akumulacji środków dla budownictwa, przy czym wydatki stale wzrastały.

Drugim poważnym aktem szkodnictwa było świadome zahamowanie tempa opracowania jednolitego budżetu państwowego, który był tak niezbędny dla gospodarki planowej. Do budżetu na rok 1948 nie włączono budżetów Instytutu Ubezpieczeń Społecznych, Bułgarskiego Czerwonego Krzyża itp. Akty szkodnictwa miały miejsce również przy ściąganiu podatku dochodowego. Brak było kontroli w zakresie opodatkowania elementów kulackich.

W odpowiedzi na pytanie przewodniczącego sądu, czy Stefanow informował Trajco Kostowa o swym szkodnictwie — oskarżony odpowiedział twierdząco.

Stefanow przyznaje, że podał bezpośrednio ściąganemu nieuczestnie, by wywołać niezadowolenie wśród mas pracujących.

Swą zbrodniczą działalność Stefanow prowadził przy pomocy specjalistów wrogo ustosunkowanych do Frontu Patriotycznego. Tak np. w

Bułgarskim Banku Narodowym Stefanow dopuszczał się szkodnictwa przy pomocy swego kuzyna Concewa, którego mianował dyrektorem Bułgarskiego Banku Narodowego.

„Na początku 1947 r. — powiedział Stefanow — Concew, dzięki mojemu poleceniu — został wiceprzewodniczącym bułgarskiej delegacji handlowej, która prowadziła pertraktacje w Moskwie. Udzieliłem mu instrukcji aby w toku pertraktacji w Moskwie popierał kurs antyradziecki. Wyjaśniłem mu, że w sprawach tych Trajco Kostow podziela te same poglądy. Ponieważ nie mogliśmy jawnie propaować tych poglądów, musieliśmy szukać sposobu, by wywołać niezadowolone w narodzie z powodu kursu polityki zagranicznej naszej partii”.

Kontynuując zeznania na temat swego zbrodniczej działalności w dziedzinie finansowej i gospodarczej, Stefanow w całej pełni zdemaskował zdradziecką politykę Trajco Kostowa, godząca w interesy narodowe Bułgarskiej Republiki Ludowej.

W dziedzinie finansów — oświadczył Stefanow — dopuściłem się z polecenia Kostowa i przy pomocy Concewa — dyrektora Bułgarskiego Banku Narodowego — jeszcze jednego przestępstwa: W roku 1947 w czasie wymiany starych banknotów wprowadzono skomplikowaną i zamiataną procedurę, co wywołało duże niezadowolenie ludności.

Ustawa o obrotach bezgotówkowych również była szkodliwa i miała wywołać niezadowolone wśród ludności. Pozostawiłem kraj bez zapasów banknotów, wskutek czego rząd nasz odczuwał poważne trudności. Wielkie niezadowolenie wywołał wśród ludności również brak monety zdawkowej.

Przy sprzedaży złota Bankowi Szwajcarskiemu — ciągnął dalej Stefanow — świadomie stworzyłem bodziec dla zwolnienia wymiany towarowej z państwami zachodnimi, co było sprzeczne z polityką partii i rządu, które dążyły do rozszerzenia obrotów handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

W roku 1947 przy sprzedaży Rumunii pszenicy bułgarskiej, Stefanow zażądał od Rumunii, aby złożyła w Banku Szwajcarskim depozyt w złocie. Odbiło się to nieomyślnie na przyjaznych stosunkach między dwiema bratnimi republikami.

W roku 1947 przy sprzedaży Rumunii pszenicy bułgarskiej, Stefanow zażądał od Rumunii, aby złożyła w Banku Szwajcarskim depozyt w złocie. Odbiło się to nieomyślnie na przyjaznych stosunkach między dwiema bratnimi republikami.

W roku 1947 przy sprzedaży Rumunii pszenicy bułgarskiej, Stefanow zażądał od Rumunii, aby złożyła w Banku Szwajcarskim depozyt w złocie. Odbiło się to nieomyślnie na przyjaznych stosunkach między dwiema bratnimi republikami.

W roku 1947 przy sprzedaży Rumunii pszenicy bułgarskiej, Stefanow zażądał od Rumunii, aby złożyła w Banku Szwajcarskim depozyt w złocie. Odbiło się to nieomyślnie na przyjaznych stosunkach między dwiema bratnimi republikami.

W roku 1947 przy sprzedaży Rumunii pszenicy bułgarskiej, Stefanow zażądał od Rumunii, aby złożyła w Banku Szwajcarskim depozyt w złocie. Odbiło się to nieomyślnie na przyjaznych stosunkach między dwiema bratnimi republikami.

W roku 1947 przy sprzedaży Rumunii pszenicy bułgarskiej, Stefanow zażądał od Rumunii, aby złożyła w Banku Szwajcarskim depozyt w złocie. Odbiło się to nieomyślnie na przyjaznych stosunkach między dwiema bratnimi republikami.

W roku 1947 przy sprzedaży Rumunii pszenicy bułgarskiej, Stefanow zażądał od Rumunii, aby złożyła w Banku Szwajcarskim depozyt w złocie. Odbiło się to nieomyślnie na przyjaznych stosunkach między dwiema bratnimi republikami.

kami. Po upływie pewnego czasu również i ja zostałem aresztowany. W ten sposób — powiedział w konkluzji Stefanow — zakończyła się próba spisku, który był przygotowywany w ścisłym kontakcie z Tito i jego najbliższymi współpracownikami przy czynnej pomocy wywiadu angielskiego i jego agentów u nas.

Zeznania Nikoły Naczewa

Po przesłuchaniu Iwana Stefanowa sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego Nikoły Naczewa, b. zastępcy przewodniczącego państwowego komitetu gospodarczego i finansowego przy Radzie Ministrów.

Przyznaje się całkowicie do wrożej działalności wobec ojczyzny i narodu bułgarskiego — oświadczył Naczew. W zeznaniach złożonych w czasie śledztwa opisał szczegółowo całą swą działalność w zbrodni czym spisku przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej.

Z zawodu jestem rolnikiem. W 1932 roku wstąpiłem do Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów). W roku 1933 po uzyskaniu wyższego wykształcenia dzięki pomocy mego teścia Spasa Zagłorskiego objąłem posadę w przedsiębiorstwie wielkiego przemysłowca Cyryla Sławowa i żyłem z nim i z jego otoczeniem. Teść mój Spas Zagłorski był trockiści.

Jesienią 1941 roku Sławow zażądał od oskarżonego informacji o urzędzie zbroń. Naczew zebrał te informacje w Ministerstwie Rolnictwa, gdzie pracował wówczas i przekazał je Sławowowi, otrzymując za to 50 tys. lewów.

Ta znaczna suma — oświadczył Naczew — skusiła mnie, chociaż wiedziałem od Sławowa, że informacje te były zbierane dla wywiadu brytyjskiego. Zgodziłem się dostarczać również w przyszłości szczegółowych informacji.

W 1942 roku oskarżony dostarczył Sławowowi informacji o zbiorze zbroń w tym roku. W lutym 1943 roku Naczew został wezwany do naczelnika wydziału politycznego policji bułgarskiej Geszewa, który zażądał od niego informacji o jego kontaktach z komunistami. Nikoła Naczew zobowiązał się wtedy do pracy dla policji.

Po 9 września 1944 r. Naczew pracował w Ministerstwie Rolnictwa, a następnie w wydziale gospodarczym Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), na czele którego stał wówczas Petko Kunin.

Wiosną 1945 roku — oświadczył Naczew — Cyryl Sławow odwiedził mnie w Komitecie Centralnym i oznajmił mi, że nominację do KC zażądał Naczewowi. Przy tej okazji Sławow zażądał, bym urządził mu osobiste spotkanie z Kostowem. Spotkanie to odbyło się — stwierdza Naczew — i byłem zdumiony widząc przyjazne stosunki, jakie łączą Sławowa z Kostowem.

Następnie oskarżony przekazywał Sławowowi na polecenie Kostowa rozmaite informacje polityczne i gospodarcze.

Kostow — jak oświadczył Naczew — nie ukrywał już wówczas swego wrogości stosunku do polityki Komitetu Centralnego Partii i rządu bułgarskiego, na czele którego stał Georgi Dymitrow, krytykując ją dlatego, że nie przewidywała ona rozszerzenia stosunków gospodarczych z zachodnimi państwami imperialistycznymi.

Kostow uważał — mówił Naczew — że bez pomocy krajów kapitalistycznych Zachodu nie zdołamy odbudować naszej gospodarki narodowej i zabezpieczyć jej prawidłowego rozwoju. Uważał on, że „Tito prowadzi politykę bardziej trzeźwą i realistyczną niż Bułgaria”. Zdaniem Kostowa, lepiej było iść po linii złągodzenia walki klasowej w Bułgarii oraz popierania i konsolidacji sektora prywatnego w gospodarce. Powoływał to na wprowadzenie w Bułgarii tego samego ustroju co w zachodnich krajach kapitalistycznych, zbliżyłoby Bułgarię do krajów bloku anglo-amerykańskiego, czyli innymi słowy sytuacja byłaby identyczna z sytuacją w Jugosławii. Ko-

Borys Christow szczegółowo opowiada o swej »misji« w Moskwie

Sąd przechodzi następnie do przesłuchania oskarżonego Borysa Christowa, b. bułgarskiego radcy handlowego w Moskwie.

Christow przyznał się do winy i złożył szczegółowe zeznania. Opowiedział on, jak został politycznym agentem — prowokatorem. Po wydarzeniach wrześniowych 1944 r. na propozycję Petko Kunina rozpoczął Christow pracę w wydziale ekonomicznym Komitetu Centralnego partii.

W drugiej połowie listopada — oświadcza Borys Christow — zostałem wezwany do sekretarza KC Trajco Kostowa, który oznajmił mi, że zostanę wysłany do Moskwy

Nasze próby przeciwstawiania Bułgarii Związkowi Radzieckiemu i innym krajom demokracji ludowej spaliły na panewce, mimo wszystkich naszych wysiłków i starań. W ostatecznym wyniku stanęliśmy przed sądem ludu bułgarskiego, by odpowiadać za nasze zbrodnie.

W ten sposób — powiedział w konkluzji Stefanow — zakończyła się próba spisku, który był przygotowywany w ścisłym kontakcie z Tito i jego najbliższymi współpracownikami przy czynnej pomocy wywiadu angielskiego i jego agentów u nas.

Nasze próby przeciwstawiania Bułgarii Związkowi Radzieckiemu i innym krajom demokracji ludowej spaliły na panewce, mimo wszystkich naszych wysiłków i starań. W ostatecznym wyniku stanęliśmy przed sądem ludu bułgarskiego, by odpowiadać za nasze zbrodnie.

W ten sposób — powiedział w konkluzji Stefanow — zakończyła się próba spisku, który był przygotowywany w ścisłym kontakcie z Tito i jego najbliższymi współpracownikami przy czynnej pomocy wywiadu angielskiego i jego agentów u nas.

W ten sposób — powiedział w konkluzji Stefanow — zakończyła się próba spisku, który był przygotowywany w ścisłym kontakcie z Tito i jego najbliższymi współpracownikami przy czynnej pomocy wywiadu angielskiego i jego agentów u nas.

W ten sposób — powiedział w konkluzji Stefanow — zakończyła się próba spisku, który był przygotowywany w ścisłym kontakcie z Tito i jego najbliższymi współpracownikami przy czynnej pomocy wywiadu angielskiego i jego agentów u nas.

W ten sposób — powiedział w konkluzji Stefanow — zakończyła się próba spisku, który był przygotowywany w ścisłym kontakcie z Tito i jego najbliższymi współpracownikami przy czynnej pomocy wywiadu angielskiego i jego agentów u nas.

W ten sposób — powiedział w konkluzji Stefanow — zakończyła się próba spisku, który był przygotowywany w ścisłym kontakcie z Tito i jego najbliższymi współpracownikami przy czynnej pomocy wywiadu angielskiego i jego agentów u nas.

W ten sposób — powiedział w konkluzji Stefanow — zakończyła się próba spisku, który był przygotowywany w ścisłym kontakcie z Tito i jego najbliższymi współpracownikami przy czynnej pomocy wywiadu angielskiego i jego agentów u nas.

W ten sposób — powiedział w konkluzji Stefanow — zakończyła się próba spisku, który był przygotowywany w ścisłym kontakcie z Tito i jego najbliższymi współpracownikami przy czynnej pomocy wywiadu angielskiego i jego agentów u nas.

W ten sposób — powiedział w konkluzji Stefanow — zakończyła się próba spisku, który był przygotowywany w ścisłym kontakcie z Tito i jego najbliższymi współpracownikami przy czynnej pomocy wywiadu angielskiego i jego agentów u nas.

W ten sposób — powiedział w konkluzji Stefanow — zakończyła się próba spisku, który był przygotowywany w ścisłym kontakcie z Tito i jego najbliższymi współpracownikami przy czynnej pomocy wywiadu angielskiego i jego agentów u nas.

W ten sposób — powiedział w konkluzji Stefanow — zakończyła się próba spisku, który był przygotowywany w ścisłym kontakcie z Tito i jego najbliższymi współpracownikami przy czynnej pomocy wywiadu angielskiego i jego agentów u nas.

szystowskimi jeszcze się nie zakończyła — powiedział Kostow — jednak zarysowuje się już konflikt zbrojny między Związkiem Radzieckim a Anglikami i Amerykanami”.

Zdaniem Kostowa, nie wiadomo jaki będzie wynik tego konfliktu na trzymiesięcznym tymczasem na uboczu, żeby nie doznać klęski militarnej. Kostow podkreślił, że Bułgaria powinna rozpocząć kurs stopniowo, lecz stanowczo porzucenia polityki przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Oświadczył on, że Bułgaria powinna koniecznie uwolnić się od jednostronnych stosunków ze Związkiem Radzieckim i nawiązać łączność z państwami zachodnimi, a przede wszystkim z Anglią i Ameryką.

„Właśnie w tej dziedzinie — powiedział Kostow — wasza współpraca jako radcy handlowego w Moskwie może być korzystna”.

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

jest poinformowany o pewnych — jak się wyraził — „delikatnych momentach mego przeszłości”. Kostow oświadczył, że wie, iż jestem agentem — prowokatorem i, że okazywałem usługi policji faszystowskiej.

To oświadczenie Kostowa przerażało mnie — zeznał dalej Christow. Byłem niezmiernie przestraszony i skonsternowany. Tajemnica, o której wiedziałem ja oraz b. agent policji faszystowskiej Genco Sawanikow, który zginał po 9 września 1944 r., i który przyjął mnie do pracy w policji — była znana sekretarzowi KC Partii.

Kostow oświadczył, że w tej sytuacji będę musiał przyjąć jego propozycje o współpracy w sprawach, które wyhuszyły. Czuliśmy, że wkraczał na niebezpieczną drogę, lecz nie znalazłem dość siły, by odmówić. Powiedziałem Kostowowi, że zgodziłem się spełnić zadania jakie mi powierzył. Kostow począł precyzować te zadania i oznajmił, że zasadniczym moim zadaniem jako radcy handlowego w Moskwie, będzie naruszenie braterskich stosunków między Bułgarią a Związkiem Radzieckim. Oświadczył on, że należy pracować nad odwróceniem Bułgarii od Związku Radzieckiego.

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

To nastawienie Kostowa — mówi Christow — bardzo mnie zdziwiło. Zauważyłem na moją konsternację i pośpieszył mi zapewnić, że zdecydował się na te rozmowy z mną tylko do tego, że wie o mej pracy w Komitecie Centralnym Partii i że

Zdradziecki manewr

Po przyjeździe do Moskwy — mówi Christow — udałem się do Georgi Dymitrowa i zakomunikowałem mu o powierzonych mi przez Kostowa zadaniach. Oczywiście wspominałem tylko o oficjalnej części mej misji.

Georgi Dymitrow w czasie rozmowy ze mną podkreślił, że Bułgaria znajduje się w chwili obecnej w ciężkiej sytuacji i potrzebuje wszechstronnej pomocy gospodarczej i politycznej Związku Radzieckiego. Wyraził on potrzeby gospodarce Bułgarii i oświadczył, że w chwili obecnej Związek Radziecki może okazać Bułgarii obficie pomoc oraz, że taka obfita i bezinteresowna pomoc Związek Radziecki będzie nam okazał również w przyszłości. Zażyczył on, że żaden inny kraj nie mógłby okazać Bułgarii tak bezinteresownej pomocy.

W dniu 2 stycznia 1945 r. przybyła do Moskwy bułgarska delegacja handlowa. Jak wiadomo, Bułgaria znajdowała się wówczas w całkowitej izolacji gospodarczej i jedynie Związek Radziecki wyciągnął do nas braterską dłoń pomocy.

Rokowania rozpoczęły się po przybyciu do Moskwy bułgarskiego ministra handlu Nelkowa oraz członków delegacji Iwana Stefanowa, Borysa Simowa i innych.

Kostow mówiąc ze mną poprzednio o składzie naszej delegacji handlowej — zeznał dalej Christow — powiedział, że w skład tej delegacji będzie wchodził Iwan Stefanow, wobec którego muszę okazać całkowite zaufanie. Stefanow po przyjęciu oświadczył mi, że w myśl umowy z Kostowem musimy uczynić wszystko, by hamować i utrudniać przebieg rokowań. Główne trudności należało wywoływać w sprawie cen towarów. Ustaleniem cen zajęli się osobście Stefanow, korzystając z pomocy pewnego statystyka, Rokowania posuwały się opornie. Uważały się trudności, które myśmy wywoływały.

W tym momencie rokowań nastąpiła interwencja Georgi Dymitrowa, który zlikwidował wrogą linię, jaką przerwaliśmy w stosunku do Związku Radzieckiego.

Związek Radziecki nie chce pozostawić Bułgarii bez towarów, polecił Ministerstwu Handlu Zagranicznego i innym władzom kompetentnym, by z góry przekazywały w drodze zaliczek towary do Bułgarii.

Udaremnione plany

W taki oto sposób wszystkie nasze wrogie zamysły zostały udaremnione przez Dymitrowa. Układ handlowy z 1946 r., uznany za bardzo korzystny dla Bułgarii, został zawarty pomimo to, że na miejsce przewodniczącego delegacji ministra handlu Nelkowa, który zachorował przybył do Moskwy sam Trajco Kostow.

Po zakończeniu rokowań — zeznał dalej Christow — odwiedził mnie Ziberna i zażądał, bym poinformował go o ilości, asortymencie, jakości i cenach towarów. Dostarczyłem mu tych informacje.

Na początku 1947 r. przybyli do Moskwy wraz z delegacją handlową Petrowski oraz ówczesny minister handlu Ordan Bożyłow. Petrowski oświadczył, że Kostow polecił mi prowadzić wrogą działalność przez niedopuszczenie przy pomocy rozmaitych pretekstów do pomysłowego zakończenia rokowań.

I rzeczywiście, rokowania przeciągnęły się. Lecz Związek Radziecki w drodze zaliczek wysłał nam z góry towary i nasz przemysł, a w szczególności przemysł włókienniczy uratowany został przed kryzysem i zastojem.

(Dalszy ciąg procesu w numerze jutrzniejszym).

Na szlaku prowokacji i zdrady

Tito — Rajk — Kostow — Lechowicz

TADEUSZ REK

Przed bułgarskim Sądem Najwyższym w Sofii postawiona została banda prowokatorów, szpiegów i zdrajców z Trajco Kostowem na czele. Proces ten obnaża zbrodnice działalność obcej, wrogiej agencji trockizmu i anglosaskiego imperializmu na terenie Bułgarskiej Republiki Ludowej, tak jak niedawno proces Laszlo Rajka w Budapeszcie zlikwidował i zdemaskował podobną agenturę w Ludowej Republice Węgierskiej.

Nie dzieje się to wszystko przypadkiem, nie jest to przypadkowy zbieg faktów. Nie można traktować tych wydarzeń w oderwaniu od warunków, od politycznej i ekonomicznej sytuacji, a w szczególności od imperialistycznej polityki zachłannych, drapieżnych w adonów londyńskiej City i nowojorskiej Wall Street. Istnieje i pod tym względem

łańcuch przyczyn i skutków, istnieją wspólne źródła i sprężyna zbrodnicej akcji dywersyjno-szpiegowskiej, są też agenci i prowokatorzy, którzy zdradzają własny naród, a służą kapitalistycznemu wrogowi.

I dlatego też mówią Tito, Rajk czy Kostow, mamy równocześnie na myśli angielską „Intelligence Service“ i amerykańską „Office of Strategic Service“. Od tych to bawim centrali szpiegowskich wychodzą główne instrukcje dla wszelkiego gatunku Titów, Rajków, Kostowów, i do tych właśnie centrali prowadziła się zbrodnicej działalności międzynarodowych prowokatorów, dywersantów i zdrajców.

Trajco Kostow — agent i prowokator

Trajco Kostow był najpierw politycznym dwulicowcem. Wychowywała go zatechnia, zatruta atmosfera trockizmu, który powodowany nie nawiścią do ustroju socjalistycznego, stoczył się szybko do haniebnej roli szpiegowsko-dywersyjnej agentury, służącej międzynarodowemu kapitalizmowi i imperializmowi. Spadając po tej równi pochyłej, stoczył się zatem i Kostow — wzorem innych trockistów — do brudnej, zdrańdzieckiej roli agenta brytyjskiego wywiadu, który miał swoje szeroko zakreślone plany również co do krajów bałkańskich.

Jak to potwierdzają ujawnione, niezbitte dowody, już od roku 1942 sądzony obecnie Kostow zwerbowany został do służby szpiegowskiej przez ówczesnego kierownika bułgarskiej policji Geszewa, który z kolei przekazał go płk. Bailey'owi, szefowi wywiadu brytyjskiego. Ten zaś, przewidując przegraną faszystów i zwycięstwo demokracji, dał Kostowskiemu zadanie wślizgnięcia się na kierownicze stanowisko w Bułgarskiej Partii

Komunistycznej, co też Kostow wykonał z całą perfidią i podłością.

Wykorzystując warunki wojny i konspiracji, Kostow rzeczywiście wśliznął się na odpowiedzialne pozycje w partii. Zaś po wojnie i wyzwoleniu Bułgarii przez Armię Radziecką, gdy władzę objął demokratyczny Front Ojczyźniany, ten dobrze zamaskowany agent został nawet sekretarzem Bułgarskiej Partii Robotniczej i wicepremierem.

Ponieważ na przeszkodzie stał żyjący wtedy jeszcze wielki przywódca bułgarskiej klasy pracującej Georgi Dymitrow, zatem na zlecenie swoich mocodawców Kostow zamierzał dokonać morderstwa na osobie Dymitrowa. Z tej samej przyczyny miał również zginąć Wasyli Kolarow, obecnie po śmierci Dymitrowa czołowy przywódca bułgarskich robotników. Wprawdzie zamierzone i zaplanowane morderstwa nie doszły do skutku, ale stało się to już niezależnie od Kostowa i jego bandy.

Laszlo Rajk — z tej samej serii

Mamy dobrze w pamięci niedawno przeprowadzony wielki proces budapeszteński przeciwko tamtejszej bandzie

szpiegów i prowokatorów, wśród których czołową rolę grał Laszlo Rajk. Proces ten odsłonił całą ohydę sprze-

dawczyków i zdrajców, którzy na rozkaz obcych wrogich wywiadów gotowi byli własnemu narodowi wbić nóż w plecy.

Jak w Bułgarii Kostow na Dymitrowa i Kolarowa, tak na Węgrzech przygotowywał Rajk morderczy zamach na Mateusza Rakoszi'ego. Podobnie też jak Rajk tak i Kostow pozostawali w ścisłym kontakcie z szajką jugosłowiańskich prowokatorów, jak Džiłlas, Kardel, Pijade, Rankowicz, Tito.

Na procesie Rajka w Budapeszcie jeden z oskarżonych, Tibor Szónyi, zeznał:

„Wiedzieliśmy, że Lempar (zausznik Tito i jego „dyplomata“) już w 1944 r. był łącznikiem między Tito a Dullem (szefem amerykańskiego wywiadu). Chodziło o to, żeby Tito odegrał na Bałkanach główną rolę w akcji przeciwko ZSRR...“

Perfidna, zbrodnice gra an-

Lechowicz, Czajkowsky, Dubiele

Jasne i zrozumiałe, że w po dobnym łańcuchu zdrady i prowokacji anglosaski imperializm nie chciał ominąć Polski. Siegnął również do naszego kraju i znalazł dla siebie agentów, gotowych na największe łajdactwa i zbrodnie. Ujawnione to zostało na ostatnim listopadowym Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Najpierw obce wrogi wywiady posługiwały się do walki z ustrojem ludowym i rządami robotniczo-chłopskim szpiegami i mordercami z przerwami „Nie“, „Win-ów“, „NSZ-ów“. Usiłowały prowadzić rozkładową robotę przy pomocy Mikołajczyków, Korboskich, Babińskich, Bańczyków, Wójcików i podobnej do nich kliki. A kiedy i ci zostali zdemaskowani i skompromitowani w oczach społeczeństwa, kolejno zostali rzućni do prowokatorsko-szpiegowskiej roboty Lechowicze, Czajkowsky, Jaroszewicze, Dubiele, Kochanowicze, Kowalewscy, obciążeni ciężkimi, haniebnymi zbrodniami wspó-

głosaskich wywiadów oraz ich agentów z faszystowskiej i trockistowskiej kliki Tito polegała na tym i zbiegała w tym kierunku, ażeby na Węgrzech Rajk zamordował Rakoszi'ego, sam ogłosił się „premierem“ i stał się podkomendnym Tito, a po przez Tito — anglosaskiego imperializmu. Podobną rolę miał odegrać Kostow, który po zdemaskowaniu go zeznał:

„Nasza wspólna działalność polegała na tym, że Tito w Jugosławii, a ja (tj. Kostow) w Bułgarii mieliśmy zrealizować politykę oderwania naszych krajów od ZSRR i przyłączenia ich do bloku anglo-amerykańskiego.“

Czyli krótko i dosadnie: przegrała i skompromitowała się pierwsza transza agentów w rodzaju Mikołajczyka (Polska), Nagy'ego (Węgry), Maniu (Rumunia), Popowa (Bułgaria), Ursiniego i Prohazki (Czechosłowacja), więc porzeczona została do akcji następna sfera prowokatorów i zdrajców, którym przewodził — Tito.

pracy z gestapo, a potem z anglosaskimi wywiadami.

Imperialiści, podżegacze wojenni, neofaszysty, chwytają się wszelkich środków i sposobów, wszelkich podłości i zbrodni do walki z obozem pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej. Jednak ten oboz — demokracja i socjalizm — zwycięża i ostatecznie zwycięży. Do niego należy przyszłość, ponieważ w jego szeregach znajdują się setki milionów ludzi pracy wszystkich krajów i narodów, i ponieważ na jego czele stoi potężny Związek Radziecki.

Wata, lignina i gaza dla ludności wiejskiej

Już od kilku tygodni hurtownie Centrali Handlowej Farmaceutycznej — Sanitarnej „Centrosan“ posiadają dostateczną ilość waty i ligniny dla zaspokojenia całkowitych potrzeb lecznictwa.

Znaczonej poprawie również uległ zaopatrzenie rynku w gazę.

W 4-tym kwartale 1949 r. przewiduje się m. in. dostawę ponad 25 ton waty dla Śląska i 15 ton waty

Depesza III Plenum CRZZ do związkowców radzieckich

Na zakończenie obrad uczestnicy III Plenum CRZZ postanowili wysłać do Wszechzwiązkowej Centr. Rady Zw. Zaw. depeszę następującej treści:

DRODZY TOWARZYSZE!

Obradujące w dniu 6 — 7 grudnia pod znakiem zaostreżenia czujności rewolucyjnej i ulepszenia stylu pracy związkowej — Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych w Polsce śle Wam, Towarzysze, braterskie i serdeczne pozdrowienia.

W toku swych prac Plenum stale miało przed oczyma wskazania i nauki wielkiego nauczyciela i wodza narodów ZSRR i międzynarodowej klasy robotniczej — Towarzysza Józefa Stalina.

Dzięki naukom i wskazaniom Towarzysza Stalina, genialnego kontynuatora dzieła Wielkiego Lenina, Związek Radziecki stał się niezwykłą twierdzą pokoju i postępu oraz wspaniałym wzorem państwa socjalistycznego dla naszej klasy robotniczej, budującej ofiarnie socjalizm.

Dzień 21 grudnia, dzień 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina klasa robotnicza Polski święcić będzie wspólnie z narodami radzieckimi. W przededniu tego nowego wspólnego święta Plenum CRZZ składa Towarzyszowi Stalinowi najserdeczniejsze życzenia najlepszego zdrowia oraz długich lat życia i pracy dla zwycięskiej budowy komunizmu w ZSRR, dla dobra międzynarodowej klasy robotniczej oraz budownictwa socjalistycznego

Robotnice-racjonalizatorki usprawniają produkcję

Od początku br. liczba współzawodniczek w fabryce żarówek L-8 w Warszawie, wzrosła 3-krotnie. Obecnie bierze w nim udział 78% ogółu zatrudnionych.

Dzięki temu przeciętnie wyrabiana norma wynosi obecnie 115,2%. Na czoło współzawodniczek wysunęła się robotnica Michalina Radwańska, która w ostatnim kwartale wyrobiła 140% normy. Otrzymała ona nagrodę w wysokości 12 tys. zł. Robotnica Marta Nowakowska — wyrobiła 138% normy, a Irena Górka — 136%. Obydwie otrzymały nagrody pieniężne.

W fabryce rozwija się również ruch racjonalizatorski. Racjonalizatorami są przeważnie kobiety. Dotychczas zgłoszono 13 usprawnień, które razem dały fabryce ponad 245 tys. zł. oszczędności.

Życie i dzieło Stalina

W walce z licznymi wrogami partii bolszewickiej i klasy robotniczej Stalin konsekwentnie broni i rozwija le ninowską teorię rewolucji, leninowski plan taktyczny. Największą zaletą tego planu polegała na tym, że odpowiadał on doskonale rzeczywistości rosyjskiej, pobudzał do walki szerokie masy ludowe, zagrzewał je pewnością zwycięstwa, posuwał rewolucję naprzód.

Powszechny strajk październikowy 1905 roku wyznał siłę, potęgę ruchu proletariackiego i zmusił śmiertelnie przerażonego cara do wydania manifestu z dnia 17 października. Manifest ten, który obiecywał ludowi wszelkie swobody, był oszustwem wobec mas ludowych, carskim wybiegiem, pewnego rodzaju chwilą wytchnienia, niezbędną dla cara po to, by uspić łatwowiernych, wygrać na czasie, nabrać siły i potem zadać cios rewolucji. Bolszewicy wyjaśniali masom, że manifest z dnia 17 października to pułapka.

W owym czasie Stalin prowadził ogromną pracę rewolucyjną w Kraju Zakauka-

skim. Pod jego kierownictwem IV konferencja bolszewicka Kaukaskiego Związku SDPRR (listopad 1905 r.) podejmuje uchwałę w sprawie wzmożenia walki o przygotowanie i przeprowadzenie powstania zbrojnego, o bojkot Dumy carskiej, o rozwój i umocnienie rewolucyjnych organizacji robotników i chłopów — Rad Delegatów Robotniczych, komitetów strajkowych, rewolucyjnych komitetów chłopskich. Stalin demaskował i gromił mieniszewików jako przeciwników rewolucji i powstania zbrojnego. Przygotowywał bezustannie robotników do decydującego boju z samowładztwem. Cały Kraj Zakaukaski ogarnęły plomienie pożaru rewolucyjnego.

W grudniu 1905 r. Stalin jedzie jako delegat zakaukaskich bolszewików na pierwszą Ogólnorosyjską Konferencję bolszewicką w Tammerforsie (Finlandia). Na konferencji tammerforskiej po raz pierwszy osobiście spotkali się Lenin i Stalin. Na konferencji tej towarzysz Stalin został wybrany do komisji politycznej, do redagowania uchwał konferencji. W

komisji pracował razem z Leninem jako jeden z wybitnych kierowników partyjnych.

Po klęsce powstania grudniowego zaczął się stopniowo odwrót rewolucji. W partii czynione są przygotowania do IV zjazdu SDPRR. Walka pomiędzy bolszewikami a mieniszewikami wybucha z nową siłą.

Stalin jest czynnym uczestnikiem IV zjazdu SDPRR (Sztokholm, kwiecień 1906 r.), na którym wraz z Leninem, bronił przeciwko mieniszewikom bolszewickiej linii w rewolucji.

Po zjeździe Stalin znajduje się ponownie w Kraju Zakaukaskim. Prowadzi nieprzejnaną walkę przeciwko mieniszewizmowi i innym kierunkom antyproletariackim. Kieruje legalnymi pismami bolszewickimi, które wychodziły w Tyflisie w języku gruzińskim — „Achali Cchowreba“ („Nowe Życie“), „Achali Droeba“ („Nowy Czas“), „Czweni Cchowreba“ („Nasze Życie“), „Dro“ („Czas“).

Z tego okresu pochodzi seria znakomitych artykułów Stalina — „Anarchizm czy socjalizm“, napisanych w związku ze wzrostem aktywności w Kraju Zakaukaskim

anarchistów — zwolenników Kropotkina.

W warunkach opadania fali rewolucyjnej i reakcji, która potem nastąpiła, na porządku dziennym stała — jako bezpośrednie zadanie partyjne — obrona teoretycznych zasad bolszewizmu. W roku 1909 Lenin publikuje swą genialną pracę „Materializm a empiriokrytycyzm“, w której ostatecznie zdemaskował odszczepieńców w dziedzinie teorii marksizmu i obronił teoretyczne podstawy partii bolszewickiej.

W obronie teoretycznych zasad marksizmu występuje również Stalin. W artykułach swych broni teoretycznych podstaw partii marksistowskiej — materializmu dialektycznego i materializmu historycznego i rozwija je. Te artykuły Stalina ukazały się w r. 1906 — 1907 w gruzińskich pismach bolszewickich. W artykułach tych w sposób przystępny i popularny wyjaśnia, co to jest materializm i dialektyka, czym jest materializm historyczny. W pracy tej z niezwykłą głęboką wnikliwością postawił i rozwiązał zasadnicze zagadnienia teorii marksistowsko-leninowskiej: nieodzowność i niechybność rewolucji socjalistycznej i

dyktatury proletariatu, odpowiedzialność bojowej proletariackiej partii, partii nowego typu, różniacej się od dawnych, reformistycznych partii II Międzynarodówki, w pracy tej przedstawione są zasady strategii i taktyki partii.

W kwietniu—maju 1907 r. odbył się V (Londyński) zjazd SDPRR, który utrwalił zwycięstwo bolszewików nad mieniszewikami. Stalin jest czynnym uczestnikiem zjazdu. Po powrocie ze zjazdu opublikował artykuł o pracy zjazdu — „Zjazd Londyński Socjal-demokratycznej Partii Robotniczej Rosji (Notatki delegata)“, w którym dał ocenę uchwale i wyników zjazdu, obronił bolszewickie pozycje i deowe i taktyczne, zdemaskował liberalno-burżuazyjną linię mieniszewików w rewolucji oraz ich likwidatorstwo w stosunku do partii, wykazał klasowy charakter mieniszewizmu jako drobniemieśczańskiego kierunku politycznego.

X

Pierwsza rewolucja rosyjska zakończyła się porażką. Od końca pierwszej do początku drugiej rewolucji upłynęło 10 lat, w ciągu których bolszewicy bohatercko i z po-

w Polsce i innych krajach demokracji ludowej.

Polskie masy pracujące pomne są, jak wiele naród polski zawdzięcza Towarzyszowi Stalinowi. Dzięki Jego genialnej polityce oraz w wyniku zwycięstwa nad hitleryzmem odzyskaliśmy niepodległość i wkroczyliśmy na drogę do socjalizmu.

Dla uczczenia dnia urodzin Towarzysza Stalina załogi naszych fabryk, kopalń i hut podejmą masowo i spontanicznie zobowiązania produkcyjne zwiększenia wydajności pracy, polepszenia jakości produkcji, pomnożenia oszczędności, spotęgowania sił Polski Ludowej — wiernej sojuszniczki wielkiego Związku Radzieckiego.

Ślubujemy z okazji 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina wzmocnić mobilizację klasy robotniczej i inteligencji — ogółu mas pracujących w Polsce do przyspieszenia budowy zębów socjalizmu w naszym kraju i do powiększenia naszego wkładu w walkę o pokój przeciw podżegaczom wrojenym, o jedność szeregów robotniczych przeciw prawicowo-socjalistycznym rozbiączom i titowskiej klice szpiegów i morderców, o wolność i socjalizm, kierując się w tej walce zasadami marksizmu-leninizmu, kierując się wskazaniem Wielkiego Stalina.

Towarzysz Józef Stalin niech nam żyje!

Szkolenie robotników rolnych

Z inicjatywy Zarządu Okr. Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych zorganizowany został w Krakowie ośrodek szkoleniowy dla robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych. W pierwszym kursie, udział wzięło 40 robotników, zatrudnionych w rolnych majątkach państwowych.

Kurs miał na celu zapoznanie jego uczestników z programem ideologicznym związków zawodowych oraz z właściwym interpretowaniem umowy zbiorowej.

Zakopiańska PCH przoduje

W drugim etapie współzawodnicstwa pracy pomiędzy hurtownikami P. C. H. w województwach krakowskim i rzeszowskim pierwsze miejsce zdobył oddział P. C. H. w Zakopanem.

Zwycięski oddział otrzymał 300 tys. zł nagrody, przeznaczonej na premie dla pracowników, którzy braли udział w współzawodnictwie.

Tysiąc dzików do odstrzału

Według przeprowadzonych ostatnio obliczeń, na terenie woj. bielskiego znajduje się około 1500 dzików. Zwierzęta te, przenosząc się całymi stadami z miejsca na miejsce, wyrządzają rolnikom szkody.

W okresie miesięcy zimowych zostaną przeprowadzone we wszystkich powiatach obławy z udziałem członków kół myśliwskich, wojska i M. O.

Do odstrzału przeznaczono 1000 dzików.

Listy Czytelników

Zacznijcie tylko, a reszta pójdzie Wam łatwo!

W naszej wsi jest bardzo dużo młodzieży obojga płci. Niestety, młodzież ta nie zajmuje się niczym poza pracą na roli i w gospodarstwie. Pamiętam, że dawniej było u nas Koło Młodzieży Wiejskiej „Wici”, które prenumerowało swoje pismo, miało swoją bibliotekę, prowadziło poletka doświadczenia, grało różne sztuczki sceniczne i urządzało zabawy.

Tamta młodzież przeważnie pocięła się już, a część jej wyjechała na Ziemię Odzyskaną. Między nami jest kilkoro takich dziewcząt i chłopów, których męczy ta bezczynność i walenie się z kąta w kąt. Chcielibyśmy zrobić coś pożytecznego dla siebie i dla innych, ale jest nas za mało i nie wiemy, jak przystąpić do tego.

Czytelnik z Zamojskiego (Nazwisko i adres znane Redakcji).

To bardzo źle, że młodzież w Waszej wsi nie jest jeszcze zorganizowana i nie pracuje społecznie — zwłaszcza, że macie dobre tradycje po starszych. Waszym koleżankom i kolegom.

Jeśli jednak jest między Wami już kilkoro takich, którzy chcą coś zrobić, to jest już początek wszystkiego. Nie trzeba tylko czekać i zrażać się tym, że jest Was mało.

Zapytajcie o radę starszych, którzy mają pod tym względem praktykę, i załóżcie u siebie Koło Związku Młodzieży Polskiej. Najlepiej byłoby, gdybyście zwrócili się z tą sprawą do Zarządu Powiatowego ZMP, a on Wam pomoże.

Nie zrażajcie się tym, że jest Was na razie tylko kilkoro. Jak

Miliardowe oszczędności w budownictwie dzięki zastosowaniu radzieckich osiągnięć przez polskich uczonych

Profesor Politechniki Gdańskiej, dr inż. Bronisław Bukowski udzielił redaktorowi gospodarczemu Polskiej Agencji Prasowej PAP wyjaśnień na temat technicznej i gospodarczej doniosłości opracowania przez polskich uczonych nowej normy konstrukcji żelbetonowych. Nowa norma pozwala na wielkie oszczędności cementu i stali, dzięki lepszemu wyzyskaniu wytrzymałości betonu. Osiągnięcie to wywołało wielkie zainteresowanie wśród uczestników Zjazdu Naukowego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Gdańsku.

Opracowany przez podkomisję żelbetonową Komisji Normalizacyjnej Budownictwa nowy projekt normy konstrukcji żelbetonowych, noszącej nazwę PN/B — 199, przyniesie — po jego zatwierdzeniu i zastosowaniu — niezmiernie poważne korzyści gospodarce w postaci oszczędności cementu i żelaza, używanego w budownictwie żelbetonowym.

Uczni polscy opierali się na zapoczątkowanych jeszcze w 1935 roku pracach radzieckich inżynierów — Steuermana i Loleita. W wyniku tych prac powstała teoria, którą jeszcze w 1939 roku zastosowano w całym radzieckim budownictwie żelbetonowym.

— Opracowanie naszego projektu normy konstrukcji żelbetonowych nie byłoby możliwe — stwierdził prof. Bukowski — gdyby nie bogaty dorobek i długoletnie doświadczenie Związku

Radzieckiego, który nowe teorie w pełni stosuje w swym budownictwie od przeszło 10 lat.

Nie jest przypadkiem — wyjaśnił dalej prof. Bukowski — że przyswajamy budownictwu polskiemu nowoczesne teorie w przededniu rozpoczęcia wykonania planu 6-letniego. Naczelnym bowiem celem nowej normy jest potaniecie konstrukcji żelbetonowych. Cel ten będzie osiągnięty przez lepsze niż dotychczas wyzyskanie nośności przede wszystkim betonu, jak również i stali.

Wszystko to zostaje osiągnięte bez istotnych zmian ogólnej stopnia bezpieczeństwa budowy. 10-letnie doświadczenia radzieckie są gwarancją, że i nasza gospodarka narodowa odniesie przez zastosowanie nowej normy bardzo poważne korzyści. Oszczędności, płynące z zasto-

sowania nowej normy można określić na około 10 proc. kosztów konstrukcji żelbetonowych, to znaczy, że przy około 10 miliardach zł wartości wykonywanych w ciągu roku konstrukcji żelbetonowych — przewidywana oszczędność sięga 1 miliarda zł. Znacznie lepiej niż dotychczas wyzyskując wytrzymałość betonu, będziemy mogli zredukować — opartą na przestarzałych teoriach — nadmierną ostrożność i zaoszczędzić często do 100 kg cementu i na metr sześć żelbetu. W wielu wypadkach oszczędności stali do 50 proc. oszczędności stali.

Opracowanie nowej normy było „czynem zjazdowym” Komisji, która, mimo ogromnych trudności, wykonała całość prac w rekordowym czasie 5 tygodni. Wyczyn Komisji — powiedział prof. Bukowski — przynosi tak poważne korzyści gospodarcze, że nakazują one zachęcenie pol-

skich inżynierów, by możliwie natychmiast zaczęli posługiwać się nowymi teoriami.

Do obecnej chwili było to utrudnione z powodu braku możliwości przeszkolenia inżynierów oraz braku jakichkolwiek podręczników polskich na temat nowych teorii. Ta sprawa została rozwiązana w nowej normie w ten sposób, że dołączono do niej obowiązujący zbiór wzorów i tablic.

Już obecnie studenci Politechnik zaczynają zaznajamiać się z nową teorią na podstawie tego projektu normy. Jest rzeczą niezmiernie pilną — zakończył prof. Bukowski — by kilka tysięcy takich egzemplarzy rozesłać bezpłatnie na wyższe uczelnie i do szkół technicznych, by w dostatecznie szybkim tempie wprowadzić w życie teorię, przynoszącą miliardowe oszczędności gospodarce narodowej.

Rzeszów zaopatrzony w ryby na święta

Filia oddziału Centrali Rolniczej w Rzeszowie przygotowała plan zaopatrzenia ludności woj. rzeszowskiego w ryby i przetwory rybne w okresie przedświątecznym. Otrzymano już 62 tys. kg. karpi żywych, sędziś solonych, ryb wędzonych i mrożonych, konserw, marynat itd.

Filia posiada w Rzeszowie punkt sprzedaży hurtowej i punkt sprzedaży detalicznej. W celu usprawnienia sprzedaży w okresie przedświątecznym skład hurtowy prowadzić będzie także sprzedaż detaliczną.

Roczny plan elektryfikacyjny wykonano o miesiąc wcześniej

W dniu 1 bm. dział elektrotechniczny olsztyńskiego oddziału Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska” wykonał roczny plan robót. W ciągu 11 miesięcy pracownicy spółdzielni zelektryfikowali m. in. 17 majątków Państwowych Gospodarstw Rolnych.

W ciągu grudnia SBW zelektryfikuje ponad plan 5 wsi położonych w powiecie olsztyńskim i szczecińskim oraz zakład wylęgu drobiu w majątku Rzeszki.

Plan na r. 1950 przewiduje m. in. elektryfikację 40 wsi i 8 majątków Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Inicjatywa od chłopów — poparcie od Rządu

Nowy ośrodek zdrowia służyć będzie wsi

Zwykły dwupiętrowy budynek w innym mieście nie zwróciłby na siebie uwagi. Ale tu w małym, bo zaledwie kilka tysięcy liczącym Wolborzu swym czerwonym, ceglastym nieotynkowanym jeszcze murem nowy Ośrodek Zdrowia rzuca się od razu w oczy. Zresztą otacza go specjalna atmosfera. Jest wzniesiony wielkim wysiłkiem mieszkańców, darzą go więc już teraz przywiązaniem i uczuciem.

W białej, obszytej czarną lamówką sukmanie, przewiązanej w pasie pięknym, czerwonym pasem, wita ministra Michejdę ob. Samborski, przedstawiciel chłopów. Przemawiają będą i inni goście: starosta, naczelnik wydziału wojewódzkiego Służby Zdrowia, ale te słowa proste i niezgrabne najbardziej chwytają za serce.

DAR POLSKI LUDOWEJ

Budynek o kubaturze 3 tys. metrów istotnie jest wyposażony we wszystkie potrzebne urządzenia. Małe pokoje świecą czystością. Ściany są białe, posadzki lakierowane. Jest tak zwana „czysta strona” i „brudna”. Pierwsza przeznaczona na przyjmowanie chorych, druga na zabiegi. Jest poradnia szkolna i przedszkolna, międzyszkolna poradnia dentystryczna, poradnia dla matek i dla niemowląt.

Gmach został wzniesiony z kredytów Min. Zdrowia, kosztem 14 mil. złotych. Nie to jednak stanowi o jego istotnej wartości. Decydują o niej daleko ważniejsze czynniki. Wspomniał o nich w swoim przemówieniu min. Zdrowia. Ten dar Polski Ludowej jest zwiastunem nowych, lepszych czasów, które na dejdą dla wsi. Zelektryfikowany i skanalizowany budynek — to nowy krok naprzód w dziele odbudowy i przebudowy stosunków gospodarczo - społecznych wsi.

PIERWSZY RAZ MINISTER

Dla Wolborza dzień otwarcia Ośrodka stał się pewnego rodzaju manifestacją. Na przyjazd ministra oczekiwali tłumy, tak, że pomimo ulewnej deszczu z trudem tylko można było przecisnąć się do środka budynku, odświętnie przybranego zielenią. Znaczenie tego przyjazdu było tym ważniejsze, że pierwszy to raz w swych dziejach... Wolborz gościł u siebie ministra.

Nic więc dziwnego, że okolice

na ludność (Ośrodek w Wolborzu obejmować będzie swym zasięgiem dwa powiaty, tj. 40 wsi) zgromadziła się tłumnie. Mieszkańcy samego Wolborza, to przede wszystkim chłopów małopolskich. Dorabiają sobie chałupnictwem. Na terenie bowiem powiatu działa Spółdzielnia Pracy „Runo”, zatrudniająca ludność przedzielną samodzielną.

Stąd tyle barwnych pasiaków widać wśród zebranych. Dziewczęta ze szkoły podstawowej wyglądają jak krasne maki w swych zapaskach, w których dominują kolory żółty i czerwony.

JEDNA PROŚBA

Oglądam się w tłumie za ob. Samborskim. Muzyka właśnie

zaczęła grać. Gra kapela złożona z grupy chłopów w wieku szkolnym. To zespół z Moszczenicy, wyróżniony już na eliminacyjnym konkursie w Warszawie. Grają na piszczałkach i instrumentach dętych.

Gdzieś mignęła mi w oczach biała kapota... Biegnę szybko i wreszcie doganiam ob. Samborskiego.

— Czy macie jakieś bolączki? — rzucam od razu pytanie.

Poważny chłop odpowiada bez żadnego wahania: Tylko jedną. W Wolborzu zamknięte zostało w tym roku gimnazjum. Humanistyczne gimnazjum, do którego uczęszczało około 300 uczniów, wyłącznie pochodzenia chłopskiego. Po ukończeniu wyższych studiów osiadali z powrotem w rodzinnych stronach i służyli chłopskiej sprawie. A teraz co my zrobimy — skarży się mój rozmówca — posyłać do miasta nie mamy pieniędzy.

Wycieczki chłopów do miast organizuje Zw. Samopomocy Chłopskiej

Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej zawarł z dyrekcją Państwowego Biura Podróży „Orbis” umowę o współpracy w organizowaniu przez powiatowe, gminne i gromadzkie zarządy ZSCH masowych wycieczek ludności wiejskiej

do większych miast i wzorowych ośrodków rolnych.

Wycieczki do miast, które organizuje ZSCH. już w najbliższym czasie, mają na celu zapoznanie ludności wiejskiej z przemysłem tych miast, z ich odbudową i rozbudową. Poprzez zapoznanie chłopów z pracą robotników z ich osiągnięciami, ze współzawodnictwem pracy i racjonalizatorstwem wycieczki te przyczyniają się do dalszego pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Wycieczki do wzorowych gospodarstw rolnych oraz do spółdzielni produkcyjnych zapoznają chłopów z zasadami i wynikami zespołowej pracy i z postępami mechanizacji rolnictwa.

Najpiękniejsze gołębie pocztowe pojadą na Wystawę do Pragi

W Krakowie odbyło się otwarcie ogólnopolskiej wystawy gołębi, zorganizowanej z inicjatywy zarządu głównego Zjednoczenia Polskich Hodowców Gołębi Pocztowych.

Na wystawę nadesłano 820 okazów. Spośród nich wybierze jury 200

najlepszych, które będą wysłane na Wschodnią Wystawę Gołębi Pocztowych do Pragi.

Liczba hodowców podniosła się ostatnio do 17 tys. osób, hodujących ponad 2 miliony cennych okazów gołębi pocztowych.



Wspólna praca przynosi wiele korzyści gromadzie. Oto chłopowie gromady Raczyn wspólnie oczyszczają rzeczkę, płynącą przez wieś. (Foto Sztuka)

Idealny PODARUNEK GWIAZDKOWY

dla bliskich i przyjaciół to

PACZKA ŚWIĄTECZNA PCH

efektywne i najniżej skalkulowane paczki od najmniejszych (60 zł) do najobszerniejszych

Już od dziś

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH I HURTOWNIACH P. C. H.

Zamówienia zbiorowe wszelkich Instytucji przyjmują wszystkie placówki PAŃSTWOWEJ CENTRALI HANDELOWEJ na terenie całego kraju. Paczki mogą być także zestawiane stosownie do życzeń nabywców.

1519z

Z festiwalu sztuk radzieckich

Sztuka o życiu na serio

Jest nią niewątpliwie ostatni dramat Kornijuczka — „Makar Dubrowa”, którą wystawił PANSTWOWY TEATR ŚLĄSKI im. WYSPIANSKIEGO, Aleksander Kornijuczka nie umie i nie chce zresztą ani na chwilę oderwać się od najistotniejszych zagadnień rzeczywistości, żyje z nimi od dziecka, razem z nimi wzrastal i dojrzewał, jest bowiem najprawdopodobniej synem wielkiej Rewolucji Październikowej.

Urodził się w rodzinie robotnika kolejowego i we wczesnej młodości sam pracował fizycznie, ale ustrój socjalistyczny otworzył przed nim drogi awansu literackiego. Stał się też wkrótce najbardziej znanym dramaturgiem swobodnie operującym wszystkimi środkami scenicznego wyrazu.

Kornijuczka jest autorem, o ile się nie myli, dziewięciu już sztuk teatralnych. Pierwszą z nich to popularny i za granicami ZSRR „Platon Kreczel”, dramat o miłości i obowiązku, pozostałe to przede wszystkim sztuki z okresu wojny ojczyzny: „Zagłada eskadry”, „W polu”, „Partyzanci w stepach Ukrainy”, „Front”. Historyczny temat opracował Kornijuczka w jednym tylko dramacie „Bohdan Chmielnicki”, w którym przywrócił swemu bohaterowi należne mu cechy człowieka uczciwego, świetnego wodza i dyplomaty, dobrze znającego niedole chłopstwa i o jej likwidację walozącego z polskimi i ruskimi możnowładcami. Reszta to komedie: bardzo pogodna sztuka — „W stepach Ukrainy” i satyra na temat drugiego, zachodniego frontu z czasów ostatniej wojny pt.: „Misja Mr. Perkinsa do kraju bolszewików”.

„Makar Dubrowa” jest najnowszą sztuką Kornijuczka z życia górników Donbasu (Zagłębia Donieckie go) i zajmuje się trudnościami produkcji w kopalni węgla — „Gwiazda”.

Rzecz charakterystyczna, że Kornijuczka jak dziennikarz nastawiony jest przede wszystkim na szlachetnie pojęte aktualności, gdy więc skończyła się walka orężna z wrogiem zewnętrznym, jego baczna uwaga zwraca się natychmiast na walkę człowieka z samym sobą i z trudnościami technicznymi, które opóźniają realizację ustroju komunistycznego.

Koniec wojny, był więc początkiem walki z pozostałościami z okresu wojny.

W tych ramach rozgrywa się właściwie akcja sztuki. Wszystkie kopalnie Donbasu wykonywały już swój plan, niektóre znacznie go przekroczyły, jedna tylko „Gwiazda”, wlokła się w tyle. Niedomagania tej kopalni nie były jednak sprawą ani dyrektora, ani władz, były w pierwszym rzędzie sprawą całej załogi, a nawet górniczych rodzin, w samej kopalni niezatrudnionych. Ludzi tych złączała wspólna troska: jak usprawnić pracę, aby plan nie tylko został wykonany, ale i przekroczony.

Na czale kopalni stał dyrektor, Paweł Kruglak, wskutek wojny jako inżynier niedouczony, przy tym nieco zarozumiąły i lubiący chodzić w pojedynkę poza załogę i partię. To jego ułożenie wykorzystał sekretarz Filip Semenenko, jak okazało się później, zdrajca, który dla osłabienia tempa pracy wywachał swego szefa w pijaństwo. Żoną Krugalaka była córka sżygarza Makara Dubrowy, Olga. Wychowana w duchu walki o lepsze jutro nie mogła znieść postępowania swego męża, którego zachowanie się oceniła bardzo ostro. Potępiała jego wewnętrzna słabość, zaniedbania w pracy, brak energii, zakorzeniający się nałóg pijaństwa. Doszło do tego, że po rozmowie z mężem na temat nieszczęśliwych wypadków w pracy, odeszła od niego i powróciła do rodziców.

Najgłębiej poznał jednak przyczyny niedomagania kopalni teść dyrektora, Makar Dubrowa. On jednak, choć nie znał jeszcze prawdziwego

oblicza Semenenki, domyślał się w postępowaniu zięcia niewłaściwych wpływów politycznych. On również zmobilizował starych górników, partię i całe środowisko kopalniane do walki o wykonanie planu. Mimo trudności odmówił on wreszcie zwycięstwo. „Gwiazda” plan swój wykonała, a następnie przekształcono ją w kopalnię doświadczalną, poszukującą najlepszych metod pracy. Niekompetyentny zaś dyrektor pozostał kończąc swe przetrwane przez wojnę studia.

Dla polskiego widza tematyka sztuki Kornijuczka jest najzupełniej nowa. Zbyt niedoświadczony może nawet sądzić, że streszczenie powyżej główny problem sztuki rozplynął się w akcie trzecim i zatracił całe swe sceniczne znaczenie. Tak nie jest. Problem kopalni „Gwiazda” jest wprawdzie osięd sztuki, ale Kornijuczka nie chciał go wyodrębnić z życia górników, którego nie należy bynajmniej traktować wyłącznie jako tła społecznego, stanowi ono bowiem istotne zainteresowanie autora.

Pamiętając o tym zrozumiemy, dlaczego w „Makarze Dubrowym” tyle jest scen wprost rodzajowych, z życia Ukrainy, z życia jej współczesnych mieszkańców. Kornijuczka szło niewątpliwie o to, aby pokazać ludzi na serio, w stosunkach, jakie istnieją naprawdę, a nie wymyślonych przez skażoną często (jak np. u Sartra) chorobliwą wyobraźnię autorów Zachodu. Z założeń tego płynie również pogoda sztuki; dają wprawdzie jeszcze

znac o sobie bolesne wspomnienia wojenne, ale przede wszystkim odnosi się wrażenie, że rany już się zabiły.

Sztuka wyreżyserowana i zagrana jest nadszyczo poprawnie. Zbigniew Filus jako Makar Dubrowa zgodnie z intencjami autora skupił na sobie całą uwagę widowni. Dobrze oddał człowieka, który był i pełen troski, ale i doświadczenia. To on prowadził sprawę kopalni i on pogodził się z sobą nieszczęśliwą parą małżeńską: Olgę i Pawła. Kierował się przy tym jedną właściwą zasadą, którą powtarzał dość często i którą za nim powtórzymy: człowieka w nieszczęściu należy podtrzymać, a nie opuszczać.

Wacław Zastrzeżyński jako Konrad Topala również starannie prze-myślał swą rolę jak i Filus. Dalej idą: Helena Rozwadowska (Oksana), Leopold Szmaus (Artem), Zofia Wicińska (Hania), Józef Para i Jan Russek (doskonała para załotników), Danuta Kwiatkowska, Sabina Chomińska (Hala i Marta), Ireneusz Erwan, Piotr Polański, Marian Bielecki, Halina Cieszkowska i Mieczysław Jasiecki (Filip Semenenko — b. dobry).

Najmniej przekonująco kreacje stworzyli: Maria Veleń jako Olga (razil jej zbyt częsty śmiech) i Ryszard Radwan jako Paweł Kruglak (sylwetka zarysowana nieczytanie, ale i oni dobrze spełnili swe zadanie, dając wraz z innymi wierny obraz życia górniczego, pojmovana jego jak najbardziej na serio.

Tadeusz Sarnecki

Szkoły zawodowe przygotowują do życia dzieci małorolnych chłopów

3-letnia Szkoła Zawodowa w Czyżewie jest placówką ze wszechmiar pożyteczną i jedyną, w której miejscowa młodzież wiejska może zdobywać umiejętności zawodowe po ukończeniu Szkoły Podstawowej. Na wydziale ślusarskim uczy się tu 52 chłopaków z okolicznych wiosek, na krawieckim zaś — 44 dziewczęta.

O rozwoju tej szkoły i o trudnościach, na jakie natykała personelu nauczycielski, opowiada nam kierownik Tadeusz Wojno.

Ludność miejscowa i okolicznych wsi przyjęła uuchomienie Szkoły Zawodowej w Czyżewie z dużą radością. Młodzież, która po ukończeniu 7-klasowej Szkoły Podstawowej pragnęła uczyć się dalej, musiała wyjeżdżać do odległego o ponad 50 km Białogostoku lub do Wysokiego Mazowieckiego, który jest siedzibą powiatu.

Pęd młodzieży do nauki stale wzrasta, toteż z chwilą uruchomienia naszej szkoły otrzymaliśmy tak dużo zgłoszeń, że nie byliśmy w stanie przyjąć wszystkich. Wiele czynników złożyło się na to, że placówka nasza nie może rozwijać się tak, jakby należało. Np. wydział krawiecki dysponuje tylko dwiema maszynami do szycia. Dziewczęta, które poza teorią muszą mieć przeciwieństwo i ćwiczenia praktyczne — nieraz po kilka godzin czekają do maszyny.

Podobnie wygląda sprawa w wydziale ślusarskim. Odczuwamy wielki brak narzędzi, materiałów i maszyn, jak np. tokarek i innych. Otrzymujemy często zamówienia

z zewnątrz na wykonanie tej czy innej pracy. Przyniosło by to fun dusze na zakup potrzebnych narzędzi i dało by praktykę chłopcom. Niestety — brak materiałów hamuje nasze zamierzenia.

— Z jakich warstw społecznych rekrutują się uczniowie waszej szkoły? — pytamy kierownika.

— Są to w przeważającej liczbie dzieci chłopów małorolnych lub nadzielonej ziemią byłej służby folwarcznej. W okolicy mieliśmy bowiem dużo majątkowo obszarńcych.

— Po ostatnich deszczach drogi prowadzące do Czyżewa, są niemal nie do przebycia. Czy nie odbija się to ujemnie na frekwencji w szkole?

— O tak! I to w poważnym stopniu. Młodzież z odleglejszych wiosek odczuwa dotkliwie brak bursy w Czyżewie.

— A nie dało by się zarządzić zlu i urządzać internat przy szkole?

— Niestety, narazie jest to niemożliwe. Na przeszkodzie stoi brak lokalu i funduszy. Dzieci bogatszych gospodarzy opłacają stancje u osób prywatnych w Czyżewie, ale biedniejsi nie mogą sobie pozwolić na taki wydatek. I to jest naszą główną troską.

— Czy macie jeszcze jakieś bolączki, utrudniające pracę szkoły?

— Jest ich sporo. Brak nam pod ręczników nowego typu, brak nowych programów nauczania. Kiepsko też przedstawia się sprawa z mieszkaniami dla nauczycielstwa.

— Z waszego opowiadania, kierownik, można by wnosić, że sytuacja czyżewskiej Szkoły Zawodowej jest bardzo trudna.

— Prawda, powiada kierownik, że walczymy z poważnymi trudnościami, prawda, ale nie mamy bynajmniej zamiaru biernie poddać się tym trudnościom. Zarówno wykładowcy, jak i uczniowie są pełni zapału. Wierzę, że przewyciężymy wspólnie dzisiejsze kłopoty.

— Chciałbym tylko za pośrednictwem „Woli Ludu” zaapelować do właściwych czynników o przyjęcie nam z rychłą pomocą.

— Jak sobie tę pomoc wyobrażacie?

— Nasze bolączki już wymienilem. Wielką dla nas pomocą było by przyznanie kredytu na budowę bursy dla dzieci niezamożnych rolników, przedzielenie maszyn i narzędzi ślusarskich oraz materiału, gdyż bez tego — nauka w naszej szkole sprawdza się niemal do samej teorii.

Prośba kierownictwa szkoły jest w pełni uzasadniona.

Woj. białostocki zapóźnione w rozwoju gospodarczym, zniszczone działaniami wojennymi, nekane i grabione przez zbродnicze bandy NSZ i WiN-u, zasluzguje na pomoc.

Plan 6-letni przewiduje całkowite wywrwanie woj. białostockiego z zacofania. Do pracy tej potrzebni są różni fachowcy.

Przed szkołą w Czyżewie stoi poważne zadanie.

Marek Halski

»Tego nie mieliśmy«

Świetlicę i czytelnia dla dzieci otworło TPD w Okuninie

— Co to za wieś, gospodarzu? Stary, podpierający się kijem chłop, zatrzymał się i spojrzal na mnie z niedowierzaniem.
— Nie wiecie? Naprawdę nie wiecie? To przecież — Okunin. Bezmiała dwieście chat i ponad tysiąc dusz.
— A kądzieży tu do szkoły?
— Ja tam idę, to was zaprowadzę — powiedział, i skierował się w stronę sadu, okalającego pierwszą od szosy chatę.

Idąc „pozastodolu” oglądamy wieś

od jej nieoficjalnej strony, bez mallowanych ganków i bez firanek, wi szących w oknach od frontu. Od strony stodoł widzimy wieś taką, jaka jest ona dla siebie, na codzień.

W Okuninie jest tylko trzech takich gospodarzy, którzy płacą FOR. Reszta stanowią „posiadacze” jednego lub najwyżej półtora hektara ziemi. Większość z nich pracuje w odalającej o 30 km Warszawie lub w odległym o 4 km Modlinie.

Nie wszyscy miejscowi gospodarze mają krowy. Są tacy, którzy mają i po trzy sztuki bydła w oborze, lecz są i tacy, co nie mają — ani jednej.

Zza pokrytej dachówką murowańki ukazuje się nam nagle goły, ster czący wśród drzew, kościół.

— To resztki zniszczonego wojennych — wyjaśnia mój przewodnik. — Pół roku podczas wojny stał tu front. Niemcy rozebrali co lepsze domy i porobili z nich bunkry. Niektórzy gospodarze zdążyli się już odbudować, ale niektórzy — jak widzicie — jeszcze pod gołym niebem.

OGŁOSZENIA DROBNE

Coraz więcej ludzi, a zwłaszcza młodzieży i dzieci szkolnych, gromadzi się przed barakami. Wszyscy przyszli na otwarcie czytelnia i świetlicy.

Przeżywają oni w tej chwili bardzo ważny moment w życiu ich wsi. Widzą to po ich twarzach i po rozmowach, jakie prowadzi między sobą. Bo przecież dla nich to nielada uroczystość. Takiej czytelnia nie ma dotychczas wiele wsi w kraju.

Będzie ona czynna codziennie przez trzy godziny. Od 16 do 19. Nadzór nad nią powierzono przeskrolonemu na specjalnym kursie kierownikowi, który będzie pomagał dzieciom w wybieraniu książek do czytania i jednocześnie będzie pomagał im w odrabianiu lekcji.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci za inicjowało tu bardzo ważną akcję — pomocy w nauce dzieciom i walki z wtórnym analfabetyzmem.

Wchodzimy i my z innymi do wnętrza baruku. Uroczystość już się roz poczęła.

Wszystko jest przygotowane. Wszyscy przyszli na otwarcie czytelnia i świetlicy. Wszyscy przyszli na otwarcie czytelnia i świetlicy. Wszyscy przyszli na otwarcie czytelnia i świetlicy.

OGŁOSZENIA DROBNE
HANDLOWE
BLAWATY i konfekcja, Leon Krugler, Poznań, Ratajczaka 40. 1525R

SKŁAD art. elektrotechnicznych, Franciszek Sikorski, Poznań, Plac Wolności nr 9. 1526R
„TA-DEK”. Artykuły tapicersko-dekoracyjne i gospodarcze, Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 20. Telefon 75-63. 1324z

WYROBY JUBLERSKIE — zegarki — srebro. Kupno — sprzedaż. Nowak. W-wa, Nowy świat 48. 3346 K

WYTWÓRNI GALANTERII SKórzanej Alfonsa Fłorczyk Poznań, Kramarska 19/20. Telefon 28-14. 1513z

ZGUBY
ZGUBIONO dokumenty: kartę reje stracyjną RKU Włocławek, legitymację Zw. Zawodowych i legitymację służbową. Fijałkowski Kazimierz, Warszawa. 1522K

ZGUBIONO książeczke wojskowej RKU Grodzisk Mazowiecki, Abenowskiego Stefana. 16050

TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 8381 50858 53348 63476 72544.
Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 5719 10652 15419 17530 18177 18614 20380 27875 27940 30091 30501 40699 49569 52768 63671 64678 71715 74838 77319 78454 84178 85414 88123 88405 96103.
Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 9418 13605 14359 17428 28077 43077 49568 49767 52500 58843 59714 64260 72618 76389 76972 84200.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr: 71 3346 5210 6773 12696 16030 17850 19515 21642 22693 22586 22999 27480 39209 40247 42384 45855 46195 46571 49566 52866 55110 57285 58543 59610 61828 63195 63440 65911 66096 69218 70448 70796 71658 72417 73339 73537 74908 77927 80836 80854 84108 88904 89572.

Wygrane po 8.000 zł padły na NrNr: 159 703 937 1752 1817 1973 2167 2269 2513 2931 3106 3108 3358 3405 3933 4508 4737 5189 5493 5991 6034 7267 7932 8967 11127 13919 14905 15257 17026 17838 17926 18545 18754 21190 21565 22155 22283 23230 23771 24213 24270 44527 24715 26131 26277 27296 27961 28674 28895 30671 31628 31984 34276 34634 35595 36450 38017 38407 39149 40502 40210 41158 41481 41723 42304 42560 43011 43387 43683 44011 44497 44795 45477 46115 46902 48252 48569. 50954 51154 51391 52104 52443 52636 53024 53305 53677 53814 56011 56022 57425 57781 58515 59093 60112 60475 60906 61401 61410 62188 62330 62662 63564 63793 65762 66550 69834 69860 69863 70282 70322 70996 71116 71129 72223 72236

Wygrane po 4.000 zł 44028 40 50 120 6
220 51 378 82 439 510 41 603 27 36
760 812 26 33 46 62 92 959 71 45067
209 10 1 31 357 64 76 81 3 469-540
51 703 19 63 85 907 46078 187 223
354 402 31 7 41 56 515 35 78 659 70
1 742 65 86 93 5 829 62 7 944 47037
45 66 122 45 84 239 67 96 344 443
534 602 68 747 821 929 48006 51 242
61 70 304 18 27 42 9 76 449 78 549
551 4 8 600 66 74 736 85 885 7 910 81
98 49074 99 106 49 252 60 9 81 328
55 439 501 666 94 709 16 76 804 85
981 50081 93 151 217 52 65 387 407
64 514 33 4 57 687 9 722 74 93 805
921 45 88 51040 58 132 361 493 507
85 94 602 9 57 85 749 58 70 800 999
62089 55 146 79 96 21 7 56 309 15
46 80 459 73 619 54 68 722 65 851
97 947 77 53034 82 93 109 305 8 34 74
85 403 19 45 515 31 44 72 600 23
710 36 54 88 931 44 58 90 54037 46
70 229 69 522 86 623 42 702 19 94
659 73 917 23 31 84 55101 70 247
55 78 305 10 42 423 36 61 531 82
704 811 77 98 994 56070 185 203 305
01 512 73 606 39 708 39 58 70 80
835 50 829 35 45 94 57017 42 63 75
84 98 186 328 32 407 59 77 88 94
550 660 64 702 839 98 922 7 39 45
57 84 52 6 58103 31 3 81 227 44 71
823 81 7 422 61 5 522 63 8 678 716
56 816 966 59058 97 121 9 76 266

Ale oto i szkoła, a raczej tylko część szkoły. W pierwszym roku po wojnie wieś otrzymała dwa baraki. W jednym z nich urządzono dom ludowy, a w drugim — szkołę. W tej chwili tylko jedna klasa mieści się tutaj. Druga część baruku szkolnego zajmują świetlica i czytelnia dla dzieci szkolnych, zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Jest to pierwsza w kraju tego rodzaju czytelnia dla dzieci chłopskich. Zawiera ona 483 tomy książek i kompletne umeblowanie. — Właśnie dzisiaj ma nastąpić otwarcie świetlicy i czytelnia — zdradza mi tajemnicę staruszek. — Ale jeszcze ludzie nie zeszli się tutaj.

SPRZEDAMY
30.000 pudełek tekturowych 60 mm średnicy
WIELKOPOLSKA
WYTWÓRNI PASTY
DO OBUWI I PODŁÓG
„JEDYNA”
MAKSYMILIAN MULLER
Poznań, Al. Marcinkowskiego 7, tel. 43-23 1524R

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.

Wydawca: Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.
Redakcja
Warszawa, ul. Flory 5, tel. 8.03-01 i 8.58-05 — Redakcja nocna Al. Jerolimskie 83, tel. 8.69-18 i 8.69-19. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Administracja
Warszawa, Aleje Jerolimskie 83. Tel. 8-69-19.
Prenumerata
miesięczna w kraju 150 zł, za granicą 300 zł. Konto P. K. O. 1-9656. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja, Warszawa, ul. Aleje Jerolimskie 83.
Cennik ogłoszeń w wymiarowych.
(za 1 mm szer. i szpalty)
Reklam
Za tekstem
Nekrologi
do 70 mm 200 120 120
od 71 300 170 160
.. 121 .. do 200 mm 400 240 250
.. 201 .. do 300 mm 540 360 360
ponad 300 mm 679 400 400
Drobne: 70 zł za wyraz. Poszukiwania pracy: 40 zł — za wyraz. Minimum 10 słów: Maksimum 30 słów.
Bilanse — 100% drożej. W numerach niedzielnych, świątecznych i specjalnych 50% dopłaty.
Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, oraz wszystkie Oddziały Wojewódzkie L. S. W.
Należność za ogłoszenia należy przekazywać do Narodowego Banku Polskiego na r-ek żywy nr. 1022. Pododdział w Warszawie, ul. Żłota i lub do P. B. O. na konto 1-936.
Za terminowy druk ogłoszeń Redakcja i Administracja nie odpowiadają.
Drukarnia L. S. W. Warszawa, Aleje Jerolimskie 83
B-95605



Na Bielkach przy ulicy Lipińskiej nr 7 mieści się pólśanatorium dla studentów, zagrożonych gruźlicą. Pensjonariusze, znajdujący się pod opieką lekarską, normalnie kontynuują studia. Preventorium posiada wszystkie warunki, zapewniające kuracjom wygodny, zdrowy i przyjemny tryb życia. Na zdjęciu studenci w świetlicy pólśanatorium

Od 10 grudnia do 16 stycznia

Młodzież szkół zawodowych zobowiązała się pracować przy ladach sklepowych

Liceum Administracyjno-Handlowe we Wrocławiu zorganizowało akcję pomocy placówkom handlowym w okresie wzmożonego ruchu świątecznego. Młodzież szkół zawodowych w Warszawie i województwie podjęła tę inicjatywę. Od dnia dzisiejszego uczniowie szkół tego typu staną do pracy w biurach rachunkowych, lub za kontuarium ważniejszych przedsiębiorstw.

Decyzja uczniów Liceum Wrocławskiego miała źródło w głębokim oddaniu się młodzieży sprawie gospodarczo-ekonomicznej i zrozumieniu potrzeby przyjęcia z pomocą ludności i zarządcom spółdzielni. Miesiące grudzień sprawiała niemal wszystkim placówkom handlowym szczególne trudności. Z jednej strony muszą one, w związku z końcem roku budżetowego, robić romanety i opracowywać bilanse, z drugiej zaś strony zachodzi konieczność obsłużenia licznych rzesz klientów, w okresie zwiększonych zakupów przedświątecznych.

Jak wykazuje statystyka, ruch w sklepach zwiększa się w tym okresie o przeszło 40 proc. Młodzież szkół zawodowych postanowiła, w

miarę swych sił i możliwości rozładować powstające w tym czasie trudności w sprzedaży towarów.

„Pomoc naszemu życiu gospodarczemu w terminowym realizowaniu jego zadań i powitaniu planu sześciomiesięcznego” — oto hasło, które podjęła młodzież całego kraju, ofiarowując swą pracę bezinteresownie i rezygnując z części przysługujących jej ferii. Między innymi do realizacji tego zadania stanęła młodzież Warszawy i woj. warszawskiego.

30 listopada odbyła się w Dyrekcji Okręgowej Szkoleń Zawodowego konferencja dyrektorów szkół handlowych, administracyjnych i spółdzielczych wraz z przedstawicielami partii, zw. zawodowych, ZMP, przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych.

Zapotrzebowanie przekroczyło wszelkie przypuszczenia. Zgłoszenia dla samej Warszawy wyniosły 1.615 osób (handel spółdzielczy 337 osób, państwowy 1.278). Województwo warszawskie zapotrzebowało 940 młodych prak-

W walce z chorobami zakaźnymi

Doniosłe badania bakteriologiczne przeprowadza Państwowy Zakład Higieny

Zwalczanie chorób zakaźnych napotykało zawsze na trudności ze względu na to, że przybiera on charakter epidemii. Aby temu zapobiec, konieczne jest natychmiastowe izolowanie chorego od reszty domowników i zapewnienie opieki lekarskiej. W mieście nie sprawiła to poważnych trudności, ale na wsi, gdzie najbliższy ambulans znajdował się przeważnie w odległości kilkunastu kilometrów, a po lekarza trzeba było jechać aż do powiatowego miasta — sytuacja wyglądała poważnie.

Obecnie ten stan rzeczy ulega szybkiej i ciągłej poprawie. Lotne ekipy lekarskie dobrze spełniają swoje zadanie, a na terenie całego kraju zwiększono znacznie ilość szpitali i ośrodków zdrowia.

Badaniami chorób zakaźnych, metodami ich zwalczania oraz rejestracją wypadków zachoro-

wał zajmuje się Państwowy Zakład Higieny w Warszawie.

Naszą wędrowkę po tej instytucji rozpoczynamy od przyjrzenia się pracom rejestracyjnym.

REJESTRACJA CHORYCH

Szpitalne, ośrodki zdrowia lub lekarz powiatowy zawiadamia PZH o każdym wypadku zachorowania na dur brzuszny, plamisty, czerwonkę, dyfteryt.

Na załączniku, składającym się z dwóch części, wpisuje się dane personalne chorego, nazwę choroby oraz wyniki badań. Jedna część zostaje oddana do zawiadamiającego, reszta zostaje w zakładzie jako dowód, że taki wypadek miał miejsce.

Wyjaśniając te sprawy, pracownikka podchodzi do dużej lakierowanej szafy i otwiera jedną z licznych szufladek, na których oznaczone są nazwy powiatów. Widzimy w niej załączniki oznaczone różnymi kolorami.

— To dla odróżnienia chorób — odpowiada na nasze pytanie. — Wiedząc, że dur brzuszny oznaczony jest kolorem czerwonym, możemy się od razu zorientować, ile wypadków tej choroby zdarzyło się w poszczególnych powiatach.

BADANIA „NOSICIELI”

Z durem brzuszny sprawa jest bardzo skomplikowana. Każdy rekonwalescent jest przez pewien czas „nosicielem” i wskutek tego musi być nadal obserwowany.

Przeprowadza się trzykrotne badania. Jeżeli nie wykażą nic, sprawa jest umorzona. W przeciwnym razie badania trwają. „Nosiciele”, oprócz normalnych załączników, posiadają inne, na których są wpisywane wyniki badań.

tykantów. Ta ostatnia liczba zostanie pokryta całkowicie. Natomiast żądania przedsiębiorstw handlowych stolicy młodzież szkół zawodowych będzie mogła wypłacić tylko w połowie.

Niemniej najbardziej przeciwną pracą placówki handlu społecznego, w których jak wiedza warszawscy z własnego doświadczenia, codziennie tworzą się kilometrowe ogonki, otrzymują dzięki młodzieży wydatną pomoc.

Tak więc do FDT skierowała Dyrekcja Okręgowa Szkoleń Zawodowego 150 uczniów, do WSS — 200, do PCH — 240.

Młodzież będzie pracować w dwóch turach. Pierwszy od 10 do 24 grudnia, drugi od 27 grudnia do 16 stycznia.

Ogółem w tym szlachetnym współzawodnictwie, które brane będzie pod uwagę przy ocenie postępów młodzieży w nauce, weźmie udział przeszło 2.000 uczniów.

Zainteresowanie dyrekcji przedsiębiorstw inicjatywą młodzieży szkół zawodowych jest najlepszym dowodem, że jest ona Polsce pilnie potrzebna, że po skończonej nauce czeka ich wycięta praca.

(har.)

Wieczór poetycki

poświęcony Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Związek Literatów Polskich organizuje przy współpracy „Artosu” wieczór poezji, który odbędzie się w niedzielę 11 bm., o godz. 19, w sali Teatru Narodowego im. WP. (Plac Teatralny). Wieczór będzie poświęcony Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Słowo wstępne wygłosi Stefan Żółkiewski. Udział wezmą: F. Bieńkowska, A. Braun, W. Broniewski, R. Dobrowolski, K. Gałczyński, M. Jastrun, K. Gruszczyński, T. Kubiak, L. Lewin, L. Pasternak, S. Pollak, S. Strumph - Wojtkiewicz, A. Ważyk i S. Wygodzki. Również w niedzielę, 11 bm. o

godz. 19, w sali „Roma”, odbędzie się wielki wieczór najpiękniejszych arii i duetów operowych. Usłyszymy m. in. fragmenty z oper: „Oniegin” i „Dama pikowa” Czajkowskiego, „Tosca” i „Butterfly” Pucciniego, „Carmen” Bizeta, „Syn marnotrawny” Debussy’ego. Wykonawcami będą znani wokaliści: Helena Karbowska (sopran), Sława Makowska (mezzosopran) i Antoni Gołębiowski (tenor). Przy fortepianie Ewa Wernikowska.

Bilety na obydwie imprezy są do nabycia w „Impecie” (Krucza 48 róg Al. Sikorskiego).

POSIEWY Z KRWI

Przechodzimy z kolei do działu diagnostyki. Wraz z zawiadomieniem o chorobie przysyłany jest preparat do badań. Nie zawsze przyczyna choroby jest znana, należy ją wtedy wykryć. W tym celu bada się krew bakteriologicznie, czyli wykonuje tzw. posiewy z krwi.

— Pewną ilość krwi — objaśnia dr Córka — umieszcza się na podłożach stałych lub płynnych. Podłoża są to mieszaniny substancji chemicznych, które stwarzają dogodne warunki dla rozwoju bakterii.

WYTWÓRNA POŻYWEK

Pożywkarnia, w której przygotowuje się podłoża, jest królestwem próbek i ampulek. Gotowe pożywki należy wyjąć w wysokiej temperaturze lub parze. Chodzi bowiem o to, aby w próbówce nie pozostały inne bakterie, które mogły się do nich dostać w czasie przygotowywania pożywki.

Podłoża wędrują do ciepłarni i tam w temperaturze 37°, czyli w temperaturze ciała ludzkiego wyrastają na nich bakterie w postaci nalotu, mętu, albo kolonii.

Badania przeprowadza się w dwojaki sposób: obserwując bakterie pod mikroskopem i badając ich chemiczne własności. Otrzymane wyniki sumuje się.

HODOWLA BAKTERII TYFUSU PLAMISTEGO

W pracowni dra Wojciechowskiego zapoznajemy się z badaniami nad zarazkami, wywołującymi

cymi tyfus plamisty lub gorączkę wołyńską.

Metoda hodowli jest trojaka: w jelicie wszy odzieżowej — polska metoda Weigla, w zarodku kurzym lub w płucach białej myszy.

Zdrowe wszy zakaża się zarazkiem do jelit. Po czterech lub pięciu dniach wszy zmieniają barwę na czerwoną — jest to znak, że zakażenie odbywa się prawidłowo. Wszy następnie padają.

Wyhodowane bakterie służą do przygotowywania szczepionek i są przedmiotem badań naukowych.

Oglądamy również klatki, w których znajdują się zarażone białe myszy i szuflady pełne jaj kurzych, oznaczonych datą zakażenia.

Niestety, musimy opuścić pracownię, gdyż dr Wojciechowski boi się o swych gości. Dłuższe przebywanie może grozić zarażeniem. Wszyscy pracownicy tego działu, pomimo szczepienia, przechodzą zazwyczaj tyfus plamisty. (tes)

Nowa bursa dla dziewcząt

Obudowa przeznaczona na burzę Towarzystwa Burs i Stypendiów gmachu przy ul. Długiej tzw. „Pod herbami”, jest już na ukończeniu. W gmachu tym uruchomiona zostanie w niedługim czasie Centralna Bursa Żeńska dla 70 dziewcząt.

Dla chorych na reumatyzm dodatkowe miejsca w uzdrowiskach

Naczelna dyrekcja Przedsiębiorstwa Państwowego „Uzdrowiska Polskie” w okresie planu 6-letniego zamierza energicznie zająć się zwalczaniem groźnej choroby społecznej — reumatyzmu. Choroba ta, na którą cierpi 3 proc. wszystkich chorych w kraju (720 tys. osób), powoduje bowiem ogromne szkody biologiczne i gospodarcze. Wielu spośród chorych na reumatyzm staje się z czasem częściowymi, lub zupełnymi inwalidami. Choroba ta wpływa ponadto ujemnie na jakość i wydajność pracy dotkniętych reumatyzmem.

Ponieważ chorzy na reumatyzm mogą być skutecznie leczeni w sanatoriach cieplicowych, siarczanych, siarkowych, solankowych, radonowych i borowinowych — dyrekcja na czele PP „Uzdrowiska Polskie” postanowiła do końca 1955 r. zwiększyć znacznie ilość miejsc w tych zdrojowiskach.

I tak przewiduje się w planie 6-letnim zwiększyć ilość miejsc w sanatoriach z 7,4 proc. do 14,7 proc., zaś liczbę leczonych ambulatoryjnie zwiększyć z 8,7 proc. do 48 proc.



Jedną z najpiękniejszych ulic dawnej Warszawy — Nowy Świat, doszczętnie zburzony w czasie powstania, otrzymał ostatnio zupełnie nową, piękną nawierzchnię. Nowy Świat powojenny staje się jeszcze piękniejszy od przedwojennego.

DZIŚ W WARSZAWIE

TEATRY

POLSKI (Karasia 2) godz. 19 „Gai-ello”.

WSPÓŁCZESNY (Mokotowska nr 13): godz. 19.15 „Niemcy”.

KAMERALNY „Dwa obozy” godz. 19.

MALY (Marszałkowska 8): godz. 19 „Glupi Jakub”.

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska nr 8): godz. 19. „Mozart i Salleri” i „W pewnym mieście” — festiwal sztuk radzieckich.

NOWY (Puławska nr 39): godz. 19 „Maszeńka”.

SYRENA (Litewska nr 3): godz. 19.15 „Sprawa o Czaradzkę”.

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Konopnickiej 6, YMCA): „Ulca Anny Rudenko”, w niedzielę o godz. 12, w dni powszednie tylko na zamówienie.

TEATR LALEK „Niebleskie Migdały” (Marszałkowska 69): ballada Adama Mickiewicza „Pan Twardowski” (z wył. przedziałków) o godz. 13 na zamówienie szkół i instytucji w niedzielę i święta o godz. 13 dla publiczności.

MIĘDZY-TEATR MUZYCZNY: godz. 20.15 „Mosterko”.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wilcze doły” godz. 16.30, 21.15. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 14.

PALLADIUM (Złota nr 7-9): „Odpowiedź” i „Szeroka droga” prod. polsk. godz. 19, 20.30. Zw. Zaw. 17, w niedziel. 13.

STYLLOWY „Milczenie jest złotem” godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19.

BOLONIA (Marszałkowska 58): „Bez-kie lata”, godz. 14, 16, 18. Zw. Zaw. 30.

OCHOTA (Grójecka 65): „Opowieść o prawdziwym człowieku”, godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19, w niedziel. 13.

W-Z (Leszno 135/137): „Odpowiedź”, „Szeroka droga”, godz. 17, 20.30. Zw. Zaw. 19, w niedziel. 13.

1 MAJA (Podskarbińska 6): „Gdzieś w Europie”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedziel. 13.

TECZA (Suzina 4): „Harry Smith odkrywa Amerykę”, godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19, w niedziel. 15.

SYRENA: „Dziewczyna z baletu”, godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19, w niedziel. 13.

STOLICA (Narbutta): „Wschodnie za-loty” 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedziel. 13.

PROGRAM RADIOWY

NIEDZIELA, 11 GRUDNIA

Program I

Godz. 8.25 Muzyka. 9.50 Pog. naukowa. 10.00 Muzyka. 10.40 Aud. literacka. 11.00 Muzyka rozrywkowa. 11.35 Wszech-nie. 12.00 Dziennik. 12.15 Poranek sym-foniczny. 13.45 „Z życia ZSRR”. 16.20 Lekka muzyka. 17.00 „Carmen”. 19.00 „Po roku” — montaż poetycki w rocz-nicę Zjedn. Partii. 19.20 D. o. opery. 19.45 Muzyka. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyka. 20.40 „Wieczorna serenada”. 21.00 Zagadka literacka. 21.20 Aud. muzyczna. 21.40 Muzyka. 22.15 Wład. sport. 22.30 Muzyka. 23.00 Ost. Wład. 23.10 Audycja muzyczna.

Prog am II

Godz. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muz. 8.00 Dziennik. 8.20 Muzyka. 8.55 Audycja SKRK. 9.00 Muzyka organowa. 9.30 Muzyka. 10.00 „Skrzynka ogólna”. 10.20 Audycja regionalna. 11.10 Dziennik. 11.30 Muzyka. 12.00 Dziennik. 12.15 Kenc. rozrywkowy. 13.15 Transmisja z Państw. Gosp. Roln. 14.00 „U naszych twórców”. 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14.40 „Zmija” — opowieść poet. 15.00 Aud. muz. 16.00 Dziennik. 16.50 Muzyka. 19.50 Pog. aktualno-historyczna. 17.00 Koncert krak. orkiestry i chóru. 18.00 „Mazepa” — tragedia J. Słowackiego. 19.00 Muzyka radziecka. 19.20 „Buł-garia przemawia do Polski”. 20.00 Dziel-nik. 20.30 Muzyka. 21.00 Teatr Eterek. 21.30 Muzyka rozrywkowa. 22.05 Władomości sportowe. 22.30 Muzyka tanecz-na. 23.00 Ost. wiad.

STATNIO w gmachu stowarzy-szenia „Ognisko” w Warszawie otwarta została wystawa sto-łecznych kół Związku Młodzie-ży Polskiej. Wystawione ekspona-ty stanowią dary poszczególnych komórek organizacyjnych ZMP z terenu stołecznego, wykonane z o-kazji pierwszej warszawskiej Kon-ferencji ZMP.

W dwóch salach i hallu zgroma-dzone są liczne pięknych ekspozycji, obrazujące dorobek uczonej i pracującej młodzieży, zrzeszonej w ZMP.

Najliczniej reprezentowane są na wystawie kół fabryczne. W gablotkach i pomyslowo wykona-nych stoiskach zamontowano najroznorodniejsze narzędzia, pre-cyzyjne modele maszyn, przyrzą-dy oraz wszelkie wyroby przemy-słowe.

Między innymi szczególną uwagę zwraca stoisko pracowników fa-bryki Schichta. Największą jednak atrakcją wystawy jest wspaniały tort czekoladowy — dzieło pracow-

Wystawa w »Ognisku«

obrazuje dorobek kół stołecznych ZMP

ników fabryki Wedia. „Słodki eks-ponat” wagi 23 kilogramy i średnicy około 3/4 metra, stanowi ograniczoną pokusę dla młodzieży publiczności, zwiedzającej wystawę.

Poważnym dorobkiem wykaza-ły się również szkoły. W szeregu gablotek, urządzonych przez kół ZMP, zgromadzone są materiały, pochodzące ze szkolnych pracowni i laboratoriów. Świadczy one do-brze o postępach, jakie młodzież stołeczna robi na drodze zdobywa-nia zawodu.

W gablotkach oglądamy sztucz-ne szczątki najrozmaitszego „kaf-bru” i gatunku (Liceum Techniki Dentystycznej), różnej wielkości i zawartości próbek (Liceum Cham-leone), różne narzędzia (Liceum Mechaniczne).

Uwagę zwiedzających zwraca też świetnie wykonany model sceny teatralnej z dekoracją — dar Liceum Techniczno-Teatralnego.

W gablotach wystawowych ze-brano również fotografie czolo-wych działaczy młodzieżowych Czerwonej Warszawy z okresu przedwojennego i z okresu okupa-cji oraz młodzieżową prasę kon-spiracyjną.

Organizatorzy wystawy wykona-li poza tym wiele plaszcz, ilustrują-cych działalność młodych aktywi-stów ZMP na polu służby społecznej i państwowej. Pod licznymi hasła-mi w rodzaju „We wspólnej odbu-dowie Warszawy tworzy się jednol-ty front młodzieży” umieszczone są stały kłoby, obrazujące osiągnięcia

na poszczególnych odcinkach dzia-łalności Zw. Młodzieży Polskiej.

Tak więc plansze informują, że przy odgruzowaniu Warsza-wy pracowało około 30 tysięcy młodzieży ZMP, wywożąc 7.510 metrów sześć. gruzu. W miesiącu odbudowy Warszawy ZMP-owcy wydobyli na Muranowie ponad 4 miliony cegieł.

W liczbie łanych poważnych o-sięgnięć obrzynie zasługi położyli aktywności ZMP na polu krzewienia oświaty i walki z analfabetyzmem. Według władniejących na planzach danych cyfrowych na terenie stoli-cy ZMP prowadził 57 kursów dla analfabietów i zorganizował 50 biblio-tek podręcznych oraz 470 zespołów samokształceniowych.

Liczne plansze ilustrują udział mło-dzieży ZMP w przemyśle społeczno-mu.

Wystawa otwarta będzie przez dwa tygodnie. Prócz zwiedzających indywidualnie odwiedzają ją również liczne wycieczki szkolne.

(hor)